Śmierć na miejscu str. 2.	Kto wjechał w ogrodzenie? str. 2.	Wracają Dni Zdzieszowic str. 14.
Basen po remoncie str. 9.	Będzie boisko z prawdziwego zdarzenia str. 10.	Wiemy ile zarabia burmistrz str. 8.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

18 czerwca 2024 r. Nr 25 (1362)

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

ISSN 1505-4861

Przeładowane śmietniki i niezły syf

Mieszkańcy bloków przy ulicy Spacerowej w Gogolinie mają dość przeładowanych śmietników pod ich oknami. Wszędzie walają się papiery, a nawet plastikowe butelki. Problem ciągnie się już od dawna i do tej pory nie udało się znaleźć jego rozwiązania. „Odpady trzeba częściej wywozić" - apeluje jedna z mieszkanek.

Dokończenie na str. 7.

Czemu tak drogo?

Ceny paliw w naszym powiecie często bywają znacznie wyższe od tych widniejących na pylonach stacji z innych części regionu i Polski. Problem głównie dotyczy koncernu Orlen, w którym większość udziałów ma Skarb Państwa. „Czy to sprawiedliwe"? - pyta jeden z naszych czytelników.

Redakcja „Tygodnika Krapkowickiego" w ciągu ostatnich trzech miesięcy przyjęła już kilka podobnych tego rodzaju interwencji. Wśród czytelników rodzi się jedno zasadnicze pytanie: dlaczego w naszym powiecie paliwo jest takie drogie?

Różnice w cenach paliw są spore. Powyższe zdjęcie wykonano na trzech różnych stacjach benzynowych o tej samej godzinie w tym samym dniu, tj. w czwartek 13 czerwca.

Dokończenie na str. 9.

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
☎ 608 101 102

SKŁAD OPAŁU SKUP ZŁOMU
- EKOGROSZEK
- GROSZEK PLUS
- WĘGIEL ORZECH
- PELLET
- BRYKIET
- DREWNO
EKOLOGIKA
CENNIK
www.EKOLOGIKAsc.pl
ul. Kozielska 28C
47-300 Krapkowice
tel. 533 107 107

OPTYKA SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

Nowa Poradnia Stomatologii
lecząca dzieci z niepełnosprawnością
w znieczuleniu ogólnym
w Krapkowicach!
SAMED
Dowiedz się więcej:
https://samed.pl/placowki/samed-stomatologia-w-znieczuleniu-ogolnym/

STACJA PALIW
PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

Pompy ciepła | Fotowoltaika | Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl
660 318 949
604 507 255

eprasa.pl b7ecb4abbb

Śmierć na miejscu

Tragiczne w skutkach zdarzenie miało miejsce w Kamieniu Śląskim. Podczas wykonywania prac domowych z drabiny spadł 72-letni mężczyzna i uderzył głową o ziemię. Na pomoc było już za późno.

Podczas wykonywania prac domowych z drabiny spadł 72-letni mężczyzna.

Do zajścia doszło w sobotę 15 czerwca około godziny 8.30 przy ulicy św. Jacka. Na miejsce niezwłocznie wezwano służby ratunkowe. Do akcji wyjechały 2 zastępy JRG Krapkowice, Zespół Ratownictwa Medycznego oraz patrol policji. Niestety na pomoc było już za późno. Lekarz stwierdził zgon.

Przybyły na miejsce prokurator odstąpił od prowadzenia dalszych czynności.

(mim), fot. poglądowe

Celowe podpalenie?

Na terenie byłej betoniarni w Gogolinie doszło do pożaru śmierci. Niewykluczone, że było to podpalenie.

Zajście miało miejsce w niedzielę 16 czerwca około godziny 18.30. Do akcji ratunkowej wezwano dwa zastępy straży pożarnej oraz patrol policji.

- Po przybyciu na miejsce zdarzenia funkcjonariusze zastali strażaków, którzy dogaszali palące się śmieci – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach sierż. sztab. Dominik Wilczek.

Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało.

(mim)

Z promilami za kierownicą Opla

Krapkowiccy policjanci zatrzymali 43-letniego Ukraińca, który kierował Oplem na podwójnym gazie. Sprawa trafiła do sądu.

Do zatrzymania doszło w poniedziałek 17 czerwca o godzinie 7.05 na węźle autostradowym Krapkowice.

- Funkcjonariusze zatrzymali 43-letniego mieszkańca Krapkowic alkomatem – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach sierż. sztab. Dominik Wilczek. – Urządzenie wskazało ponad 2,5 promila.

Pojazd Ukraińca odholowano na parking policyjny. O dalszych losach 43-latka zadecyduje sąd.

(mim)

Kto wjechał w ogrodzenie?

Trwają poszukiwania sprawców kolizji, do której doszło we wtorkowy wieczór 11 czerwca około godziny 21.30 przy ulicy Opolskiej w Choruli. Sprawą zajmują się krapkowiccy policjanci.

Osobówką podróżowało dwóch mężczyzn w wieku około 25-30 lat.

Samochód osobowy marki Skoda, jadąc z Krapkowic w stronę Opola, z nieznanych dotąd przyczyn uderzył w krawężnik, od którego się odbił i uderzył w płot jednej z prywatnych posesji. Osobówką podróżowało dwóch mężczyzn w wieku około 25-30 lat. Ci po kolizji wyszli z samochodu o własnych siłach, chwycili za telefon i uciekli do pobliskiego lasu. Świadkowie mówią, że kierowali się w stronę obwodnicy Choruli.

Na miejsce przyjechali policjanci oraz strażacy JRG Krapkowice i OSP Odrowąż, którzy zabezpieczyli miejsce zdarzenia.

- Policjanci prowadzą czynności wyjaśniające to zdarzenie – mówi oficer prasowy Powiatowej Policji w Krapkowicach sierż. sztab. Dominik Wilczek. – Pojazd należy do mieszkańca Opola i nie posiadał aktualnych badań technicznych.

Po zebraniu dowodów został odholowany na parking, a funkcjonariusze szukają obu mężczyzn.

(dodi, mim), fot. dl

Całoroczna oferta pracy w Niemczech dla elektryków i malarzy-tapeciarzy. Umowa niemiecka, praca w polskich brygadach. Tel. 698 217 808 praca@csopole.pl

Zakład Pogrzebowy Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.:, 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Joszko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański, Arleta Kucharska
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl b7ecb4abbb

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach
Grupa BPS

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?
8,50%
ZAŁATW TO PO SĄSIEDZKU!

Twoja rata kredytu nie zmieni się
www.bskrapkowice.pl

KREDYT OKAZJONALNY

0% prowizja | 72 miesiące okres kredytowania | 8,50% oprocentowanie | RRSO 8,84%

Przykład reprezentatywny: kwota kredytu 50 000 zł., oprocentowanie nominalne 8,50%, Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania RRSO 8,84%, okres kredytowania 72 miesiące, całkowita kwota do zapłaty: 64 000,38 zł., całkowity koszt odsetek 14 000,38zł., prowizja za rozpatrzenie wniosku 0 zł., prowizja za udzielenie kredytu 0 zł., stała miesięczna rata kapitałowo-odsetkowa 888,90zł. Powyższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Powyższe wyliczenie ma charakter szacunkowy i nie uwzględnia ewentualnych kosztów dodatkowych.

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

Piotr Pelka
TRANS-PEL
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe
- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE
Bloczki silikatowe, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Bloczki betonowe.

CHEMIA BUDOWLANA
Wapno, Cement, Kleje i Fugi, Zaprawy, Farby.

SUCHA ZABUDOWA
Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.

MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE
Styropiany, Wełna mineralna.

SYSTEMY DOCIEPLEŃ
Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.

POKRYCIA DACHOWE
Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623

lub odwiedź nas osobiście:
Krapkowice-Otmęt
ul. ks. Koziołka 2

Czynne:
Pn. – Pt. 7:00 – 17:00
Sobota 8:00 – 13:00

www.makrus.pl

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

MAKRUS

Poszukujemy pracownika na stanowisko
- MAGAZYNIER
- SPRZEDAWCA

CV można wysyłać na adres e-mail m.kozuch@makrus.pl

Chętnych prosimy o kontakt pod numerem telefonu:
506 018 629

eprasa.pl b7ecb4abbb

Zarząd „Pradziada” wybrany

Euroregion Pradziad podsumował dotychczasową działalność i wybrał nowe władze, aby wraz z rozpoczętą kadencją stowarzyszonych samorządów podejmować kolejne wyzwania i realizować projekty transgraniczne.

Samorządowcy powiatu krapkowickiego będą mieli w „Pradziadzie” szeroką reprezentację. Do Parlamentu Euroregionu wybrani zostali wicestarosta Sabina Gorzkulla oraz burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel. Z kolei w zarządzie stowarzyszenia znalazł się burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura. Reprezentacja powiatu mogła być jeszcze szersza, ale ostatecznie w zarządzie nie znalazł się radny rady powiatu Marek Śmiech (zasiądzie w komisji rewizyjnej), który otrzymał mniej głosów niż wójt gminy Reńska Wieś Tomasz Kandziora. Na czele zarządu decyzją zgromadzonych pozostanie starosta prudnicki Radosław Roszkowski. Będzie to już jego 5. kadencja.

Do Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pradziad należy 40 gmin i 5 powiatów z Opolszczyzny.

(nika)

18 dołków w Kamieniu

Pełnowymiarowe 18-dołkowe pole golfowe klasy mistrzowskiej otwarto w Kamieniu Śląskim. To jedyny taki obiekt na Opolszczyźnie, a zarazem jeden z bardziej urokliwych w Polsce, położony wśród sadów i wysokich sosen.

- Cieszę się, że w powiecie krapkowickim rozwija się działalność rekreacyjno-sportowa, bo to nie tylko daje mieszkańcom nowe możliwości spędzania wolnego czasu, ale także przyciąga do serca Opolszczyzny, miasta Karolinki i Karliczka, Sołectwa Kamień Śląski, gości z całej Polski i nie tylko - mówiła wicestarosta Sabina Gorzkulla, gratulując inwestorom w imieniu swoim, Starosty Krapkowickiego Macieja Sonika oraz współpracowników z Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska.

Dzięki rozbudowie i zyskaniu kolejnych 9 dołków na polu golfowym w Kamieniu będzie można organizować zawody rangi krajowej i międzynarodowej.

- Pół żartem, pół serio, mogę powiedzieć, że jest to jedyne miejsce w powiecie krapkowickim, w przypadku którego „kolejne dołki” nie oznaczają kryzysu a rozwój - spuentowała wicestarosta.

Pole golfowe w Kamieniu Śląskim zajmuje 72 hektary powierzchni i liczy 6 tysięcy metrów długości.

(nika)

Triathlon już w niedzielę

Przeszło 140 uczestników zapisało się już do udziału w kolejnej edycji Odra Triathlon w sercu Opolszczyzny. Zawodnicy będą mieli do pokonania tradycyjnie 475 metrów wpław Odrą, 22,5 kilometrów jadąc rowerem i 5,5 kilometrów biegnąc. Zawody już w najbliższą niedzielę (23 czerwca). Na mniejszych dystansach, w organizowanym równolegle duathlonie, udział będą mogły wziąć również dzieci.

Punktualnie o godzinie 11.00 zawodnicy rywalizujący w tegorocznej edycji zmagań triathlonowych wskoczą do Odry i wtedy rozpocznie się ich walka. Dla niektórych największym przeciwnikiem będzie upływający czas, dla innych własne słabości. Pewne jest to, że wszyscy mogą liczyć na medale i głośny doping publiczności, która co roku z podziwiem przygląda się biorącym udział w zawodach. Emocji nie powinno zabraknąć też podczas Duathlonu. Tutaj rywalizować będą dzieci, na różnych dystansach i w różnych grupach wiekowych.

Biuro zawodów dla dzieci i młodzieży otwarte będzie w niedzielę od godziny 8.00. Starty zaplanowano na godzinę 10.00. Do pokonania zdecydowanie krótsze dystanse - najmłodsi będą musieli zmierzyć się ze 100-metrową trasą biegową i 200-metrową trasą rowerową. Dzieci w wieku od 14 do 16 lat walczyć będą w biegu o długości 1 kilometra i jadąc na rowerze na dystansie 2 kilometrów.

Regulamin zawodów dostępny jest na stronie zmierzymyczas.pl w zakładkach Odra Duathlon 2024 - dla dzieci i młodzieży oraz Odra Triathlon 2024.

Z uwagi na organizację zawodów w godzinach od 11.00 do 13.00 zamknięte będą: ul. Kilińskiego od zakładów do Hali Sportowej, ul. Jana Pawła II na całym odcinku, ul. 1 Maja od byłego Tesco aż do zjazdu na Odrowąż oraz ulice Wiejska i Szkolna w Odrowążu.

(nika)

Bieg z Tuwimem

Tu nie było rywalizacji a dobra zabawa. W otmęckim parku przy krapkowickim starostwie rozegrano drugą edycję „Biegu z Tuwimem”.

Do zawodów przystąpili uczniowie z Zespołu Szkół Specjalnych w Krapkowicach , PSP nr 1 w Krapkowicach, SOSW Głogówek, PSP Żywocice oraz Zespół Placówek Oświatowych „Ósemka”.

- Cieszy nas liczba startujących, bo to pokazuje jak potrzebna była taka forma sportowej integracji - mówi wicestarosta Sabina Gorzkulla. – Zawody pokazały też, że wszelka aktywność jest świetną okazją do współdziałania, wspierania się nawzajem i pracy zespołowej.

Dzięki temu każdy na swój własny sposób okazał się zwycięzcą. Oprócz biegów na różnych dystansach podczas spotkania była też chwila na rozmowy ze strażakami i pokaz ratownictwa medycznego.

(nika)

Konkurs na projekty sportowe

Można składać wnioski o udzielenie dotacji w ramach konkursu projektów w zakresie sprzyjania rozwojowi sportu na terenie powiatu krapkowickiego. Czas na to jest do 20 czerwca, do godz. 17.00.

Szczegóły konkursu oraz formularz wniosku oferty znajdują się na stronie bip.powiatkrapkowicki.pl w zakładce organizacje pozarządowe, w punkcie: Konkursy, regulaminy, ogłoszenia.

(nika)

eprasa.pl b7ecb4abbb

Wysokiej jakości pomoc dla biznesu

W celu zapewnienia prawidłowego oraz odpowiedniego poziomu usług świadczonych przez Instytucje Otoczenia Biznesu skierowanych do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, Samorząd Województwa Opolskiego uruchomił system akredytacji IOB. Nabór wniosków o akredytację ma charakter ciągły, a szczegóły można znaleźć na stronie www.ocrg.opolskie.pl.

Działalność przedsiębiorstw w trudnym, a czasem także nieprzewidywalnym gospodarczo środowisku, wymusza potrzebę podejmowania działań w zakresie poszukiwania partnerów wspierających innowacyjny rozwój. Instytucje Otoczenia Biznesu, bez względu na formę prawną, to podmioty prowadzące działalność na rzecz rozwoju przedsiębiorczości i innowacyjności. Ważnym aspektem jest działanie wykluczające zysk, czyli – ujmując rzecz inaczej – IOB to podmioty non profit, oferujące szeroki zakres usług we wspieraniu przedsiębiorców, w ich rozwoju i działaniach o charakterze biznesowym w sposób bezkosztowy. W ten sposób mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa (tzw. MŚP) oraz osoby planujące założenie działalności gospodarczej mogą skorzystać z różnych elementów oferty IOB. Wśród form wsparcia można wymienić m.in.: szkolenia i warsztaty, doradztwo indywidulane i konsultacje, promocję i reklamę firmy, pomoc finansową, zapewnienie niezbędnej infrastruktury do prowadzenia działalności gospodarczej, dostęp do aktualnych informacji gospodarczych oraz kontakty biznesowe.

Tym samym Instytucje Otoczenia Biznesu stanowią element wypełniający lukę między mechanizmami rynkowymi a działaniami administracji publicznej, tworzą infrastrukturę przyspieszającą procesy rozwojowe oraz wspierają realizację wyznaczonych strategii przez przedsiębiorstwa. Rodzaj usług, jakie są świadczone przez IOB-y, wpisany jest w cele statutowe każdej organizacji. Cele te wiążą się ze wsparciem przedsiębiorczości – szczególnie sektora MŚP i mogą przybierać następujące formy:

- **Ośrodki przedsiębiorczości, których zadaniem jest szerzenie wiedzy i umiejętności oraz szeroka promocja i inkubacja przedsiębiorczości. Są to np. ośrodki szkoleniowo-doradcze i inkubatory przedsiębiorczości.**
- **Ośrodki innowacji, których zadaniem jest pomoc w transferze i komercjalizacji technologii oraz dostarczanie usług proinnowacyjnych, a także tworzenie skupisk przedsiębiorczości i wzmacnianie procesów innowacyjnych poprzez integrację usług biznesowych i różnych form pomocy na określonym terenie. Do tego typu IOB należą m.in. Centra Innowacji, Centra Transferu Technologii, Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości, Inkubatory Technologiczne, Parki Naukowo-Technologiczne, Parki Przemysłowe.**
- **Instytucje Finansowe, których zadaniem jest pomoc finansowa szczególnie nowo powstałym podmiotom bez historii kredytowej. Są to np. Fundusze Pożyczkowe, Fundusze Poręczeniowe.**

Aby IOB mogły skutecznie działać na terenie województwa, muszą przejść akredytację, czyli potwierdzenie kompetencji do działań w określonym zakresie. Akredytacja ma na celu zapewnienie MŚP dostępu do wysokiej jakości usług świadczonych przez instytucje stosujące określone standardy działania oraz posiadające odpowiednie kwalifikacje i zasoby. Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki, pełniące w tym przypadku role tzw. Operatora, wprowadziło regulamin akredytacji dla Instytucji Otoczenia Biznesu, który definiuje m.in. katalog grup prorozwojowych usług doradczych o specjalistycznym charakterze, katalog podmiotów uprawnionych do aplikowania, warunki jakie trzeba spełnić aby otrzymać akredytację oraz termin, formę i miejsce składania wniosku o akredytację. Na uwagę zasługuje podpunkt, mówiący o priorytetowym traktowaniu IOB świadczących specjalistyczne usługi na rzecz grup technologii produktów i procesów w obszarach rozwoju innowacji:

1) technologie chemiczne (zrównoważone)
2) zrównoważone technologie budownictwa i drewna
3) technologie przemysłu maszynowego i metalowego
4) technologie przemysłu energetycznego (w tym OZE)
5) technologie rolno-spożywcze
6) procesy, produkty i usługi ochrony zdrowia i jakości życia
7) inteligentne systemy zarządzania mobilnością
8) kształcenie oparte na wiedzy o nowych technologiach i innowacjach
9) sektor ICT
10) gospodarka obiegu zamkniętego.

Sam proces akredytacji odbywa się na podstawie złożonego formularza akredytacji, a wyznaczeni w tym celu pracownicy dokonują weryfikacji, czy dany IOB spełnia wymagane kryteria, które obligują m.in. do rejestracji działalności na terenie Unii Europejskiej, posiadania doświadczenia w świadczeniu usług doradczych w zakresie innowacji i/lub konkurencyjności, posiadania procedury dotyczących ochrony własności intelektualnej oraz stosowania jej w praktyce oraz innych zapisów dotyczących organizacji, przedmiotu i zakresu działania, grupy docelowej, dostępu do baz danych czy nieposiadania zaległości z tytułu podatków lub składek na ubezpieczenie społeczne oraz zdrowotne.

Proces akredytacji przeprowadzany jest przez Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki, a jego celem jest przygotowanie jak najszerszej oferty specjalistycznych usług doradczych oraz wstępna weryfikacja potencjalnych wykonawców.

Nabór wniosków o akredytację IOB ma charakter ciągły, a szczegóły można znaleźć na stronie **www.ocrg.opolskie.pl**.

Fundusze Europejskie dla Opolskiego
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
OPOLSKIE

eprasa.pl b7ecb4abbb

Będzie nowy łącznik

Ruszyła budowa łącznika drogowego pomiędzy zjazdem z Mostu Północnego - ulicą Obuwników a ulicą Opolską. Zadanie dofinansowane zostało kwotą 530 tys. złotych.

Powstanie łącznik drogowy pomiędzy zjazdem z Mostu Północnego a ulicą Opolską.

Prace obejmą budowę nowego odcinka drogi gminnej, przebudowę w niezbędnym zakresie skrzyżowania drogi wojewódzkiej w obrębie przejazdu kolejowego, a także budowę ścieżki pieszo-rowerowej oraz oświetlenia.

Przypomnijmy, że 27 listopada minionego roku w Urzędzie Wojewódzkim w Opolu miało miejsce podpisanie umów o udzielenie dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg m.in. na budowę wspomnianego łącznika. Wartość przyznanego wsparcia stanowi 70% kosztów inwestycji.

(matt)

Przejścia dla pieszych będą bezpieczniejsze

Opolski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad rozpoczął przebudowę przejść dla pieszych w ramach Programu Bezpiecznej Infrastruktury Drogowej na lata 2021 - 2024. Prace prowadzone są już m.in. w powiecie krapkowickim.

Przebudowa przejść dla pieszych wpłynie na poprawę komfortu i bezpieczeństwa korzystających z nich użytkowników ruchu. W powiecie krapkowickim uwzględniono następujące lokalizacje: DK 45 Stradunia, DK 45 Krapkowice, Mechnica, Stradunia, DK 45 Żywocice.

Prace uwzględniają m.in. doświetlenie przejść dla pieszych, odpowiednie ich oznakowanie, budowę chodników oraz tzw. azyli. W wielu lokalizacjach jak np. przy największym krapkowickim rondzie prace są już prowadzone.

Na terenie Opolszczyzny przebudowanych ma zostać kilkaset przejść dla pieszych.

(matt)

Totalna rozwałka

Stan progu zwalniającego na ulicy Kamiennej w Krapkowicach pozostawia wiele do życzenia. „Ten próg już nawet nie jest szczerbaty. On jest po prostu rozwalony" - mówi oburzony czytelnik.

Stan progu zwalniającego jest fatalny.

Przed paroma dniami do „Tygodnika Krapkowickiego" zgłosił się czytelnik (dane do wiadomości redakcji), który chciał się podzielić kilkoma spostrzeżeniami na temat stanu progu zwalniającego na ulicy Kamiennej w Krapkowicach.

- To jest obraz nędzy i rozpaczy – tłumaczy czytelnik. – Najpierw odpadł jeden kawałek, potem drugi, trzeci. W konsekwencji nie ma już połowy konstrukcji. Wygląda to paskudnie.

Próg nie tylko szpeci, ale co gorsza - przestał też pełnić swoją funkcję.

- Tą drogą przejeżdża sporo samochodów, w tym także tirów – dodaje czytelnik. – Ten próg zamontowano tam w konkretnym celu, czyli po to, by samochody nie rozpędzały się na drodze. Za chwilę po progu nie będzie ani śladu i auta znów będą pędzić. Mamy nadzieję, że po waszej interwencji odpowiednie służby zajmą się problemem i próg naprawią. Chodzi przecież o nasze bezpieczeństwo.

wysł. (mim), fot. czytelnik

Spotkanie Koła Związku Niewidomych

We wtorek 11 czerwca w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Krapkowicach (filia dla dzieci) miało miejsce spotkanie krapkowickiego Koła Związku Niewidomych. Odbyło się ono z okazji Dni Matki i Ojca.

W krapkowickim związku osób niewidomych uczestniczy około 40 osób.

- Spotykamy się dwa lub trzy razy w roku – mówi prezes koła Zofia Ludwicka. – Dziś opowiadaliśmy sobie o historii obchodów Dnia Matki i Dnia Ojca. O tym jak to wyglądało w dawnych czasach i różnych krajach.

Zofia Ludwicka nie ukrywała, że członkowie związku chętnie się ze sobą spotykają, aby porozmawiać przy cieście, kawie i herbacie. Na zakończenie ostatniego spotkania wszyscy zjedli wspólny obiad. Najbliższe spotkanie koła odbędzie się z okazji święta niewidomych w październiku.

Spotkanie krapkowickiego Koła Związku Niewidomych odbyło się 11 czerwca.

(matt)

Mieszkańcy wybrali

Mieszkańcy sołectwa Pietna zdecydowali, że sołtysem na kadencję 2024-2029 będzie Waldemar Domżalski. Był to jego ponowny wybór na tę funkcję.

7 czerwca mieszkańcy Pietnej wybrali sołtysa i siedmioosobową radę.

Podczas zebrania wiejskiego, które odbyło się w piątek 7 czerwca wybrana została także siedmioosobowa rada. Jej przewodniczącym został Łukasz Stokłosa, a w składzie znaleźli się także: Janusz Lisowski, Joachim Kopica, Aleksandra Kołomycka, Mariusz Kołomycki, Sylwia Kuźnik i Ingeborga Kirsch-Iścińska.

(matt)

Sołtys został wybrany

72 mieszkańców Rogowa Opolskiego 10 czerwca wybierało swojego sołtysa. Na nową kadencję wybrana została Emilia Schneider-Zając.

Wybory sołtysa w Rogowie Opolskim odbyły się 10 czerwca.

Przewodniczącym rady sołeckiej została natomiast Justyna Szindler-Juraszek. W skład rady weszli: Marek Milczarek, Sylwia Nikolajczyk, Daria Mazur, Mirosław Lasar, Andrzej Marut, Sławomir Czapluk, Nicole Szindler, Roman Matuschek, Monika Wójcik-Bednarz, Katarzyna Niestrój i Sara Śliwińska.

(matt)

Jednomyślny wybór

12 czerwca miało miejsce zebranie wiejskie w sołectwie Nowy Dwór Prudnicki. Mieszkańcy jednomyślnie na kolejną kadencję ponownie wybrali sołtysa Kordiana Namysło.

12 czerwca mieszkańcy Nowego Dworu Prudnickiego zagłosowali jednomyślnie.

W skład sześcioosobowej rady sołeckiej weszli: Urszula Namysło jako jej przewodnicząca, Alfred Hadamek, Tomasz Styra, Waldemar Truch, Andrzej Migus i Dariusz Janocha.

(matt), fot. Fb Kordian Namysło

eprasa.pl b7ecb4abbb

Dokończenie ze str. 1.

Przeładowane śmietniki i niezły syf

W ubiegłym tygodniu redakcja „Tygodnika Krapkowickiego" przyjęła interwencję od jednej z mieszkanek Gogolina w sprawie kubłów na odpady papierowe mieszczących się przy ul. Spacerowej 11 i 13 w Gogolinie. Sprawa szokuje, bo stoi tam aż 5 takich śmietników i ze wszystkich wysypują się kartony, papiery, wory, a nawet… plastikowe butelki.

- Taki stan rzeczy jest już od tygodnia – mówi Agnieszka z Gogolina, która zgłosiła interwencję (dane do wiadomości redakcji). – Wczoraj (tj. we wtorek 11 czerwca – przyp. red.) śmieci miały być wywiezione zgodnie z harmonogramem. Niestety jak widać, tak się nie stało.

Okazuje się, że problem z przeładowanymi kubłami pod budynkami wielorodzinnymi w Gogolinie ciągnie się już od dawna i do tej pory nie został on jeszcze rozwiązany. Interweniująca u nas czytelniczka sugeruje, co należy zrobić, żeby temat zamknąć raz na zawsze.

- Według Międzygminnego Związku Czysty Region (czyli wykonawcy usługi odbioru odpadów komunalnych w gminie Gogolin- przyp. red.) częstotliwość wywozu (raz w miesiącu) jest wystarczająca – dodaje Agnieszka. – Moim zdaniem to stanowczo za mało. Niestety nasze prośby o zwiększenie częstotliwości nie pomagają.

To były problemy techniczne

Sprawa przepełnionych pojemników na papier przy ulicy Spacerowej w Gogolinie została zgłoszona do Związku Międzygminnego Czysty Region już na początku czerwca. Wtedy przedsiębiorstwo zadecydowało o podstawieniu dodatkowego pojemnika. Śmieci też ostatecznie zniknęły.

- Planowany na 11 czerwca odbiór tej frakcji odpadów został zrealizowany dwa dni później ze względu na problemy techniczne – mówi Anna Piróg-Nowak z Czystego Regionu. - Warto dodać, że związek reaguje na podobne zgłoszenia i organizuje dodatkowe odbiory z zabudowy wielorodzinnej (zarówno papieru, jak i tworzyw sztucznych) w miarę możliwości logistycznych operatora. Odbiory te nie są ujęte w harmonogramie.

Trzeba zgniatać kartoniki lub jechać na PSZOK

Anna Piróg-Nowak tłumaczy, że kwestia częstotliwości odbioru była już wielokrotnie analizowana.

- Zapewne będzie kalkulowana ponownie, jednakże trzeba mieć na względzie, że nie pozostanie bez wpływu na koszty funkcjonowania systemu gospodarki odpadami – dodaje Anna Piróg-Nowak. - Apelujemy więc do mieszkańców o zgniatanie kartonów, wówczas do pojemnika zmieści się więcej odpadów.

Ponadto pracownicy Czystego Regionu zachęcają mieszkańców, aby większe ilości kartonów dostarczali do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Gogolinie.

Skarg było więcej

Problemów związanych z gospodarką komunalną w gminie Gogolin jest więcej. Już w ubiegłym roku na łamach „TK" pisaliśmy o tym, że niektórzy mieszkańcy chcieliby, żeby odpady plastikowe i bio były odbierane z większą częstotliwością. Sprawa była już poruszana m.in. podczas obrad sesji rady miejskiej. W maju ubiegłego roku ówczesny burmistrz Joachim Wojtala tłumaczył, iż problem dotyczy głównie wspólnot mieszkaniowych i domów wielorodzinnych. Z tymi słowami jednak nie do końca zgodził się radny z Kamienia Śląskiego Zbigniew Kawa. Rajca stwierdził, że temat dotyczy także gospodarstw jednorodzinnych. Mieszkańcy Kamienia Śląskiego wielokrotnie zwracali mu uwagę, że tego rodzaju odpady powinny być częściej odbierane.

Urzędnicy nie przymknęli oka na problem. Wysłali 350 ankiet do mieszkańców Kamienia Śląskiego z pytaniami: jakie śmieci powinny być częściej odbierane z ich posesji i czy w związku z tym są oni gotowi na podniesienie stawki śmieciowej. Niestety do magistratu odesłano tylko 4, w związku z czym trudno było wywnioskować, jaka jest ostateczna opinia mieszkańców na ten temat.

Pytać gdzie indziej

O problemie przeładowanych kubłów przy ulicy Spacerowej w Gogolinie poinformowaliśmy także pracowników gogolińskiego magistratu. Do tematu odniósł się naczelnik Wydziału Środowiska Waldemar Lis.

- Problem przepełnionych pojemników został zgłoszony w biurze obsługi klienta w Związku Międzygminnego Czysty Region w kwietniu bieżącego roku – tłumaczy Waldemar Lis.

Naczelnik dodaje też, że odpowiednią powierzchnię altany śmietnikowej do postawienia pojemników na odpady na swoim terenie powinna zapewnić wspólnota mieszkaniowa. Urzędnik stoi jednak na stanowisku, iż w niniejszej sprawie powinien wypowiadać się Międzygminny Związek Czysty Region oraz zarządcy wspólnot mieszkaniowych.

Mamy nadzieję, że po naszej interwencji problem z przepełnionymi kubłami uda się definitywnie rozwiązać. Sprawie będziemy się przyglądać.

Michał Mandola, fot. czytelnik

Biokrap spółka z o.o. zatrudni na oczyszczalni ścieków w Krapkowicach:

Operatora wiodącego oczyszczalni ścieków - brygadzistę

Obowiązki

- Bieżąca kontrola pracy urządzeń technologicznych
- Dbanie o prawidłowe funkcjonowanie maszyn (wymiana olejów, smarowanie, konserwacja)
- Odczytywanie i spisywanie parametrów z przyrządów kontrolno-pomiarowych
- Pobieranie prób ścieków oraz wykonywanie prostych analiz
- Dbanie o utrzymanie terenu oczyszczalni

Wymagania

- Wykształcenie minimum zasadnicze kierunkowe (ochrona środowiska, elektryk, mechanik)
- Znajomość podstawowych zagadnień mechaniki i elektryki
- Podstawowa znajomość obsługi komputera
- Umiejętność pracy w zespole
- Dokładność, rzetelność, dobra organizacja pracy
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Mile widziane

- Doświadczenie na stanowisku o podobnym zakresie zadań
- Uprawnienia energetyczne, elektryczne,
- Prawo jazdy kat B, T lub B+E
- Znajomość systemu SCADA

Oferujemy

- konkurencyjne wynagrodzenie od 7500 brutto,
- pakiet dodatkowych benefitów, m.in. ubezpieczenie grupowe na życie, prywatną opiekę medyczną, pakiet emerytalny PPK.

Kontakt: e-mail: s.stoklosa@biokrap.pl
tel.: 602 105 357

eprasa.pl b7ecb4abbb

Wiemy ile zarabia burmistrz

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gogolinie przegłosowano uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla burmistrza Gogolina. Wynosi ono 19 470 zł.

Uchwałę w sprawie wynagrodzenia dla burmistrza przegłosowano podczas obrad Rady Miejskiej, które zwołano na 21 maja.

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym ustalenie wynagrodzenia burmistrza należny do wyłącznej kompetencji rady miejskiej, niemniej zasady jego przyznania reguluje Rozporządzenie Rady Ministrów z 25 października 2021 roku. Wyjaśnijmy, że na wynagrodzenie burmistrza składają się: wynagrodzenie zasadnicze, dodatek funkcyjny, dodatek specjalny i dodatek za wysługę lat. Warto dodać, iż rozporządzenie wyraźnie reguluje też ile najmniej i ile najwięcej może zarabiać włodarz, jednakże o ostatecznych kwotach decydują już sami radni.

Miesięczne wynagrodzenie dla burmistrza Gogolina Krzysztofa Reinerta wynosi dokładnie 19 470 zł, przy uwzględnieniu następujących składników wynagrodzenia: wynagrodzenie zasadnicze 10 250 zł, dodatek funkcyjny 3 150 zł i dodatek specjalny 4 020 zł. Ponadto włodarzowi przysługuje dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego, tj. 2 050 zł. Wymienione kwoty są jednocześnie maksymalnymi stawkami określonymi w rozporządzeniu.

Uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla burmistrza Gogolina radni przegłosowali jednogłośnie 15 głosami „za".

(mim), fot. gmina Gogolin

Koncertowanie na wodzie

W niedzielę 9 czerwca na Placu Myśliwca w Kamieniu Śląskim odbył się już drugi w tym roku koncert na wodzie. Dla zgromadzonych gości zagrała Orkiestra Dęta Pokrzywnica w asyście solistów.

To był już drugi w tym roku koncert zorganizowany na Placu Myśliwca.

W czasie występów dzieci miały też okazję przejechać się bryczką po wiosce lub popływać pontonem po stawie pod nadzorem strażaków ochotników z Kamienia Śląskiego. Dla zgromadzonych gości nie zabrakło też drobnego poczęstunku.

To już drugi koncert na wodzie w Kamieniu Śląskim w tym roku. Podczas pierwszego (zorganizowanego w maju), wystąpiła Krapkowicka Orkiestra Dęta.

(mim), fot. Zbigniew Kawa

Przed publicznością wystąpiła orkiestra dęta w asyście solistów.

Obrót w stronę słońca

Nowości w Parku Pokoleń przy ulicy Ligonia w Gogolinie. Mowa o ogólnodostępnych miejskich leżakach, które zachęcają do wypoczynku.

Leżaki w parku są obrotowe.

Nowe leżaki są obrotowe, dzięki czemu można ustawić je w kierunku słońca o dowolnej porze dnia. Istnieje także możliwość przyglądania się z nich rozgrywkom prowadzonym na pobliskim boisku. Gogolińscy urzędnicy zachęcają do korzystania z nowych udogodnień.

(mim), fot. Krzysztof Reinert

Wspólne rodzinne świętowanie

Piątkowe popołudnie (7.06) w Publicznym Przedszkolu nr 1 w Gogolinie zamieniło się w tętniące życiem centrum radości i zabawy, dzięki corocznemu Festynowi Rodzinnemu. Dzieci, rodzice, nauczyciele i mieszkańcy spotkali się w przedszkolnym ogrodzie, by wspólnie celebrować ten wyjątkowy dzień.

Wspólną zabawę rozpoczął uroczysty występ przedszkolaków.

Punktualnie o godzinie 16:00 na polanie odbyło się uroczyste rozpoczęcie festynu. Dzieci przygotowały krótki występ dedykowany tatusiom z okazji ich nadchodzącego święta. Wzruszające życzenia i pięknie wykonane laurki były tylko początkiem atrakcji.

Po oficjalnej części przyszedł czas na prawdziwą zabawę. Przedszkolny ogród wypełnił się dziesiątkami uśmiechów, ponieważ na gości festynu czekało mnóstwo atrakcji, które przyciągnęły zarówno najmłodszych, jak i dorosłych. Kawiarenka serwująca pyszne ciasta, kawę, orzeźwiającą lemoniadę i chrupiące gofry cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Dla miłośników bardziej tradycyjnych smaków przygotowano grillowane kiełbaski.

Dzieci z ogromnym entuzjazmem korzystały z dmuchańców. Słodkie przysmaki, takie jak wata cukrowa, popcorn, lody i lizaki, były idealnym uzupełnieniem festynowego menu. Zabawy prowadzone przez wodzireja z Gminnego Centrum Kultury przyciągały zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Wyjątkową atrakcją była obecność straży pożarnej, która nie tylko uczyła dzieci zasad udzielania pierwszej pomocy, ale także umożliwiła im spróbowanie swoich sił w celowaniu strumieniem wody do celu. Ta interaktywna forma nauki była strzałem w dziesiątkę i cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

Festyn zakończył się późnym popołudniem, a uśmiechnięte twarze dzieci i rodziców świadczyły o udanej zabawie. Takie wydarzenia są możliwe dzięki zaangażowaniu wielu osób i instytucji, którym przedszkole pragnie serdecznie podziękować.

„Wszystkim darczyńcom, ofiarodawcom, a przede wszystkim rodzicom, którzy są dla nas największym wsparciem - serdecznie dziękujemy" - podsumowują organizatorzy.

(dodi)

Wspaniałe występy

W Gogolinie po raz kolejny odbył się Grand Prix Polski Polskiego Towarzystwa Tanecznego. Wydarzeniu patronował „Tygodnik Krapkowicki".

Grand Prix Polski Polskiego Towarzystwa Tanecznego w Gogolinie to już tradycja.

Święto tańca odbyło się 1 czerwca w Hali Sportowej im. B. i Z. Blautów w Karłubcu. Na imprezę zjechali się tancerze z całej Polski. Sędziowie oceniali ich umiejętności, ale liczyły się także kreacje i ogólna prezencja. Najlepsi zawodnicy otrzymali nagrody pieniężne.

(mim), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl b7ecb4abbb

Basen po remoncie

Otmęcki basen zewnętrzny został wyremontowany. „Zachęcamy do wypoczynku” - mówi prezes krapkowickiego WiK-u Piotr Wiora.

Otmęcki basen jest gotowy na przyjęcie gości.

Wielkimi krokami zbliżają się wakacje, podczas których wiele osób korzysta z otwartych kąpielisk. To kultowe z Otmętu praktycznie jest gotowe na przyjęcie gości.

- Otwarcie basenu nastąpi w poniedziałek 24 czerwca – mówi prezes krapkowickiego WiK-u Piotr Wiora.

Prezes tłumaczy, że w ostatnim czasie wyremontowano zarówno basen dla dorosłych, jak i ten dla dzieci. Renowacji poddano dna niecek, a całość odmalowano. Teraz jest nie tylko ładniej, ale i bezpieczniej, bo jeszcze rok temu zalecano, żeby do wody wchodzić w obuwiu ochronnym. W tym sezonie już nie ma takiej potrzeby.

- Wejście na teren basenu jest darmowy, więc zapraszamy wszystkich do wypoczynku – podsumowuje Piotr Wiora.

Jak nie tu, to tam

Dla tych, którzy nie chcą wypoczywać nad wodą w Otmęcie, z ciekawą ofertą wychodzi także gmina Zdzieszowice. Tam basen pod gołym niebem też jest już gotowy na przyjęcie gości. Jego otwarcie planowane jest na 21 czerwca. Do dyspozycji odwiedzających będą m.in.: basen pływacki, brodzik dla dzieci, plac zabaw, punkt gastronomiczny i boiska.

W przeszłości mieszkańcy naszego powiatu i regionu chętnie korzystali też z otwartego basenu w Gogolinie. Przypomnijmy jednak, że jest on obecnie w trakcie generalnej przebudowy, która ma się zakończyć już w przyszłym roku.

(mim)

Cóż to były za emocje. Polscy piłkarze nie szczędzili nam ich podczas pierwszego meczu na Euro2024. Kibicowaliśmy wszędzie – w domach, w ogrodach, barach, ale największe oficjalna strefa kibica stanęła na gogolińskim stadionie. Kilkaset osób postanowiło razem przeżyć sportowe emocje. Okazja do wspólnego oglądania meczów będzie w najbliższym czasie 19 czerwca (mecz Niemcy – Węgry) i 21 czerwca (Polska – Austria). (dodi), fot. Gmina Gogolin

Dokończenie ze str. 1.

Czemu tak drogo?

- Problem głównie dotyczy stacji paliw Orlen – mów jeden z interweniujących proszący o anonimowość. – Odnoszę wrażenie, że najdroższe paliwo jest na Orlenie w Gogolinie, ale w Otmęcie i Krapkowicach wcale nie jest taniej.

Interweniujący zwraca uwagę, że na innych stacjach paliw Orlen w regionie paliwo potrafi być znacznie tańsze.

- W Prudniku te ceny są niższe, w okolicach Nysy, Opola też – tłumaczy mieszkaniec powiatu krapkowickiego. – A w województwie dolnośląskim litr benzyny bywa tańczy nawet o 30 groszy!

Mieszkaniec naszego powiatu uważa ten precedens za niesprawiedliwy, ponieważ Orlen jest spółką Skarbu Państwa, a władzom państwowym powinno przecież zależeć na dobru obywateli.

- Dlaczego w powiecie krapkowickim mamy płacić więcej? – pyta retorycznie interweniujący. – Bo tu przyjeżdżają i mieszkają obywatele Niemiec? Bo się przywozi euro z Zachodu? Nie rozumiem tego. Ja wiem, że Orlen prowadzi własną politykę marketingową, ale my też chcielibyśmy mniej płacić za paliwo.

wysł. (mim)

OGŁOSZENIE

MIĘDZYZAKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„ZJEDNOCZENIE”
W KRAPKOWICACH, UL. RYNEK 19

ogłasza:

nabór ofert na **najem lokalu użytkowego nr 4**, położonego w budynku handlowo – usługowym przy **ul. Moniuszki 1 w Krapkowicach** (wejście od strony ul. Prudnickiej), o powierzchni użytkowej 58,47 m^2, składającego się z dwóch pomieszczeń, pomieszczenia socjalnego, WC oraz przedsionka.

Cena wywoławcza stawki czynszu najmu wynosi **10,00 zł brutto/m^2 p.u.** *(bez opłaty eksploatacyjnej i opłat niezależnych od Spółdzielni).*

Wysokość kaucji zabezpieczającej wynosi **1 000,00 zł brutto.** Wpłata kaucji zabezpieczającej wymagana jest przed przystąpieniem do zawarcia umowy najmu w wyznaczonym przez Spółdzielnię terminie.

Oferty pisemne z podaniem proponowanej ceny czynszu najmu za 1 m^2 powierzchni użytkowej lokalu oraz planowanego rodzaju działalności należy składać listownie na adres MSM ZJEDNOCZENIE ul. Rynek 19, 47-300 Krapkowice lub na e-mail: *biuro@msmzjednoczenie.pl* do **dnia 10.07.2024 r.**

Wybór najkorzystniejszej oferty nastąpi w dniu **11.07.2024 r. o godz. 11^{00}** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Rynek 19 w Krapkowicach. Osoba, której oferta zostanie wybrana, będzie powiadomiona pisemnie lub drogą elektroniczną o terminie wniesienia kaucji i miejscu zawarcia umowy najmu.

Świadectwo charakterystyki energetycznej lokalu będzie dołączone do umowy najmu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Zdjęcia lokalu zamieszczone będą na stronie internetowej *www.msmzjednoczenie.pl.*

Dodatkowe informacje można uzyskać dzwoniąc pod numer tel. 774 661 589 wew. 19.

Lokal może być udostępniony do obejrzenia, po uprzednim uzgodnieniu terminu.

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Hania Szydłowska
z Krapkowic
ur. 05.06.2024 r
córka Sandry i Grzegorza
waga 3460 g, wzrost 56 cm

Leon Krzywiński
z Górek
ur. 04.06.2024 r
syn Lucyny i Daniela
waga 3680 g, wzrost 54 cm

Pawełek Choiński
z Nysy
ur. 03.06.2024 r
syn Katarzyny i Mariusza
waga 3295 g, wzrost 54 cm

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

eprasa.pl b7ecb4abbb

Będzie boisko z prawdziwego zdarzenia

Gmina Strzeleczki podpisała umowę na przebudowę boiska sportowego w Racławiczkach. To kosztowa, ale potrzebna inwestycja.

Umowę podpisano 6 czerwca w asyście piłkarzy z LZS-u Racławiczki.

W czwartek 6 czerwca burmistrz Marek Pietruszka podpisał umowę z wykonawcą zadania, którym jest przedsiębiorstwo z Dzierżysławia (powiat głubczycki). Zakres robót jest spory. W ramach pierwszego etapu inwestycji planuje się: wymianę nawierzchni wraz z podniesieniem płyty boiska o 50-65 cm, profilowanie spadków oraz modernizację istniejącego drenażu i nawodnienia murawy.

- Umocniona też będzie skarpa zachodnia i północna, a wjazd na boisko będzie wyprofilowany betonowymi płytami ażurowymi – tłumaczy burmistrz Marek Pietruszka.

Na tym zakres inwestycji się nie kończy. Wykonane będą również fundamenty żelbetowe pod tablicę wyników, a także pojawi się nowe zadaszenie trybun oraz zamontowane będą nowe lampy oświetleniowe.

- Z uwagi na podniesienie płyty boiska zostaną podniesione wiaty dla zawodników rezerwowych i bramki oraz zlikwidowany zostanie podest w trybunach od strony wschodniej boiska – wyjaśnia burmistrz.

Prac jest sporo wykonania, ale obiekt trzeba koniecznie zmodernizować. Obecnie jego największym problemem jest to, że po obfitszych opadach deszczu zalewa się wodą i piłkarze nie mogą na nim ćwiczyć. Niestety temat ciągnie się od wielu lat, o czym już wielokrotnie pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego". Niektórzy prześmiewczo nazywali ten obiekt „boiskiem-kąpieliskiem" albo „polem ryżowym". Teraz ma się to zmienić.

Duże zadanie, ale kosztowne

Modernizacja boiska w Racławiczkach kosztuje dokładnie 1 889 724,69 zł. To sporo, ale przebudowa ma zakończyć problemy ze stojącą wodą na murawie.

- Warto dodać, że na realizację tego zadania otrzymaliśmy 1,5 miliona zł dofinansowania – tłumaczy Marek Pietruszka. – Dotacja pochodzi z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Wkład własny z budżetu gminy jest stosunkowo niewielki i wynosi 389 724,69 zł.

Prace mają się zakończyć w ciągu 17 miesięcy od podpisania umowy.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Cud Polski z Mosznej

Fabryka Robotów - Museum of scrap sculpture w Mosznej została laureatem plebiscytu Cuda Polski 2024 National Geographic. To wielkie wyróżnienie zarówno dla twórcy tego miejsca, jak i całej gminy Strzeleczki.

Zakończył się plebiscyt Cuda Polski 2024 National Geographic Traveler. Polegał on na tym, że z każdego województwa wytypowano trzy miejsca, spośród których internauci wybierali to najciekawsze. Wśród nominowanych atrakcji z województwa opolskiego były: Kraina Jezior Turawskich, Muzeum Ceramiki Tułowice poKolei oraz Fabryka Robotów w Mosznej.

Najwięcej głosów internauci oddali na atrakcję z gminy Strzeleczki. Satysfakcji z nagrody nie ukrywa sam autor Fabryki Robotów Sebastian Kucharski.

- Jest to dla mnie niesamowite przeżycie i ukoronowanie mojej twórczości – mówi „Tygodnikowi Krapkowickiemu" Sebastian Kucharski. – Fakt otrzymania ponad 23 tysięcy głosów utwierdza mnie tylko w przekonaniu, że otaczają mnie wartościowi ludzie, dla których moja twórczość jest czymś wyjątkowym. Gdyby nie moi fani nie osiągnąłbym tego, za co jestem im ogromnie wdzięczny i z tego miejsca chciałbym im podziękować.

„Gdyby nie moi fani nie osiągnąłbym tego, za co jestem im ogromnie wdzięczny i z tego miejsca chciałbym im podziękować" – mówi Sebastian Kucharski.

Swojej satysfakcji z wygranej nie ukrywa również burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

- Dziękujemy wszystkim, którzy oddali swoje głosy i wsparli Fabrykę Robotów w tym prestiżowym konkursie – mówi burmistrz. - To zwycięstwo jest nie tylko sukcesem pana Sebastiana, ale również dowodem na to, że sztuka w Polsce ma się świetnie i potrafi inspirować.

Władze gminy i Sebastian Kucharski zapraszają wszystkich do odwiedzenia Fabryki Robotów w Mosznej.

- Fabryka to nie tylko miejsce, gdzie można zobaczyć wyjątkowe dzieła sztuki, ale jest ona także dowodem na to, że z pozornie niepotrzebnych rzeczy można stworzyć coś naprawdę niezwykłego – wyjaśnia Marek Pietruszka. - To muzeum jest hołdem dla kreatywności, wyobraźni i ciężkiej pracy pana Sebastiana.

O szczegółach dotyczących zwiedzenia Fabryki Robotów w Mosznej można dowiedzieć się na stronie internetowej www.fabryka-robotow.com.pl.

Michał Mandola, fot. Fabryka Robotów - Museum of scrap sculpture

Młodzi aktorzy na scenie

W środę 5 czerwca uczniowie Szkoły Podstawowej w Racławiczkach przygotowali występ z okazji Dnia Rodziny. Dzięki uprzejmości dyrektor GOK-u Anny Kuźnik, uroczystość odbyła się w sali Domu Kultury w Racławiczkach.

Uczniowie klasy szóstej rozpoczęli występ. Wystawili przedstawienie, nad którym pracowali na zajęciach teatralnych prowadzonych przez polonistkę, Alicję Kozdraś. Inscenizacja była oparta na lekturze pt. „Ania z Zielonego Wzgórza". Uczniowie namalowali scenografię do przedstawienia, przygotowali rekwizyty i ucharakteryzowali aktorów. Stali się także realizatorami dźwięku podczas wystąpienia.

Uczniowie przygotowali piękne przedstawienie.

Widzowie byli pod wrażeniem umiejętności aktorskich i plastycznych dzieci. Po ich występie młodsi uczniowie zaprezentowali różnorodne układy taneczne. Na scenie pojawiły się krasnale, piraci i cheerleaderki. Były tańce w rytmach twista i walca. Uczniowie zaśpiewali również piosenki dla mamy i taty na dwa głosy, wyrażając swoje uczucia do rodziców.

Występy bardzo się wszystkim podobały i zostały nagrodzone gromkimi brawami.

nad. (SP w Racławiczkach)

Dzień dziecka z wędką

W niedzielę 2 czerwca koło PZW Strzeleczki miało przyjemność zorganizować coroczne, otwarte zawody z okazji Dnia Dziecka na stawie Kalusznik w Mosznej. Wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem.

W zawodach udział wzięło 57 dzieci.

Formuła oraz zasady zawodów się nie zmieniły. Dzieci podzielono na dwie kategorie. Łącznie do rywalizacji przystąpiło 57 dzieci - 18 dziewczynek i 39 chłopców. Metodą połowu był spławik. Zawody przebiegły w bardzo miłej atmosferze. Pomimo kiepskich wstępnych prognoz pogoda także dopisała. Po zakończeniu połowów nastąpiło ważenie złowionych ryb i wręczanie nagród. Dla dzieci oraz ich opiekunów został przygotowany poczęstunek. Nie zabrakło lodów, kiełbasek i napojów.

- Cieszy nas liczna obecność uczestników – mówi prezes koła PZW Strzeleczki Marek Drozd. - Staramy się, aby co roku poziom imprezy był wysoki. Oczywiście wielkie podziękowania kierujemy do licznych sponsorów, dzięki ich zaangażowaniu i wsparciu impreza była powodem wielu radości wśród najmłodszych.

(mim), fot. PZW Strzeleczki

eprasa.pl b7ecb4abbb

Dzieci w powiecie krapkowickim

Według danych z ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego udostępnianych przez GUS, w powiecie krapkowickim mieszkało 8400 dzieci do 14. roku życia włącznie. 4230 chłopców oraz 4170 dziewczynek. Społeczność najmłodszych mieszkańców jest zróżnicowana i dynamicznie się rozwija, co stawia przed powiatem wyzwania związane z polityką prorodzinną oraz edukacyjną. Jak wyglądają konkretne statystyki, które warto przypomnieć z okazji Dnia Dziecka 2024?

Ostatnie dane dotyczące urodzeń w województwie opolskim w Banku Danych Lokalnych GUS zostały opublikowane w lipcu 2023 roku. Według nich rok wcześniej urodziło się 6788 dzieci: 3526 chłopców i 3262 dziewczynek. Jak ma się ta liczba do danych z przeprowadzanego rok wcześniej spisu powszechnego? W samym powiecie krapkowickim było wówczas 8400 dzieci do 14. roku życia włącznie: 4230 chłopców oraz 4170 dziewczynek.

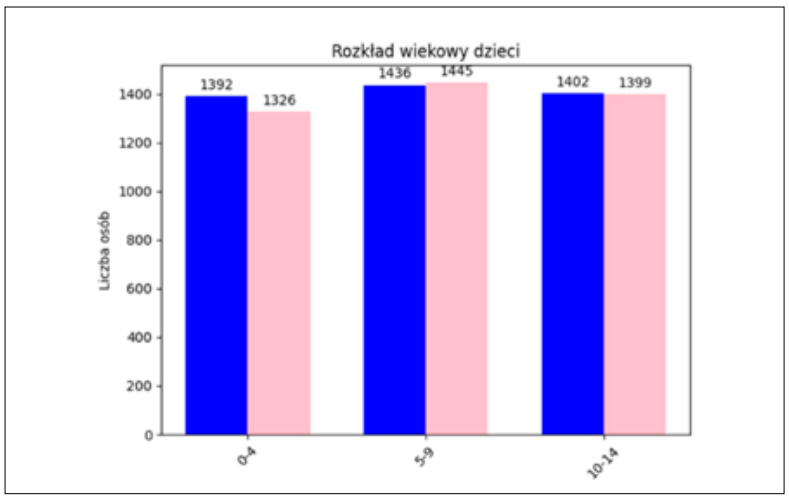

Dane dla poszczególnych grup wiekowych wyglądają następująco.

Co ciekawe, 2826 rodzin korzysta w naszym powiecie z programu Karta Dużej Rodziny. To oferta przeznaczona dla rodzin wielodzietnych, zapewniająca różnorodne zniżki i ulgi, które pomagają w codziennym funkcjonowaniu i wspierają budżety domowe.

Infrastruktura opieki nad dziećmi

Instytucje w powiecie krapkowickim oferują różnorodne formy opieki nad dziećmi, co jest szczególnie ważne dla rodziców pracujących oraz tych, którzy chcą zapewnić swoim pociechom najlepsze warunki do rozwoju. Na terenie powiatu znajduje się 6 żłobków i klubów dziecięcych, które oferują łącznie 268 miejsc dla dzieci. Jest to odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie na miejsca opieki nad najmłodszymi, które umożliwiają rodzicom łączenie obowiązków zawodowych z rodzicielskimi.

Ze względu na brak miejsc w żłobkach lub chęć zapewnienia dziecku opieki w domu, wielu rodziców decyduje się na zatrudnienie niani. Liczby osób zajmujących się zawodowo opieką nad dziećmi są jednak trudne do oszacowania. Według danych z BDL GUS, bazujących na Centralnym Rejestrze Ubezpieczonych ZUS, w 2022 roku w całym województwie opolskim miało być zaledwie 31 niań. Tymczasem w serwisie niania.pl znajduje się 552 opublikowanych ogłoszeń opiekunek poszukujących pracy w tym zawodzie, z czego 49 w samym powiecie krapkowickim.

Opieka przedszkolna i edukacja

Jeżeli chodzi o opiekę dla nieco starszych dzieci, w powiecie krapkowickim znajduje się 21 przedszkoli i punktów przedszkolnych. Edukację w szkołach podstawowych odbiera natomiast 4372 dzieci. Takich placówek mamy w naszym powiecie 27.

Dzieci w powiecie krapkowickim, stanowiące istotną część społeczności lokalnej, wymagają szczególnej uwagi w kontekście rozwoju infrastruktury edukacyjnej i opiekuńczej. Demografia wskazuje na znaczną liczbę dzieci w różnym wieku, co stawia przed powiatem wyzwania związane z zapewnieniem odpowiednich warunków do nauki, rozwoju i codziennego życia.

(marr), źródło: BDL GUS

eprasa.pl b7ecb4abbb

Z Filipem Stoklossą, radnym gminy Walce, rozmawia Michał Mandola.

W radzie brakuje dyskusji

- Jest Pan jednym z najmłodszych radnych w powiecie krapkowickim, a być może nawet w całym regionie. Dlaczego zechciał Pan zostać rajcą? Czy już wcześniej angażował się Pan społecznie i politycznie w przestrzeni lokalnej?

- Młodość rządzi się swoimi prawami i może dlatego tak szybko podjąłem decyzję o wystartowaniu w wyborach do rady gminy. Jedne drzwi w moim życiu się zamknęły, a otworzyły się następne i za to jestem bardzo wdzięczny moim wyborcom, którzy mi w tym pomogli. Uważam, że jest to odpowiedni dla mnie czas, aby jeszcze bardziej zaangażować się w życie naszej lokalnej społeczności. Jako osoba aktywnie zaangażowana dostrzegam potrzeby i problemy, które wymagają uwagi i rozwiązania i tym samym poprawią jakość życia mieszkańców naszej gminy. Wierzę, że moja pasja, motywacja oraz dotychczasowa działalność społeczna jest solidnym fundamentem, na którym mogę budować dalsze działania na rzecz naszej społeczności.

- W wyborach samorządowych nie startował Pan z komitetu obecnego wójta, czyli de facto zasiada Pan w radzie jako opozycjonista. Czy są kwestie, z którymi nie zgadza się Pan z obecną władzą w gminie Walce? Czy ma Pan zamiar przekonywać obecną władzę do własnych pomysłów?

- Jestem w opozycji to fakt, lecz moim celem nie jest jednak bycie przeciwnikiem dla samego bycia przeciwnikiem, ale raczej działanie na rzecz dobra mieszkańców. Z pewnością będą kwestie, z którymi się nie będę zgadzał i które będą wymagały dyskusji, krytyki, ewentualnych zmian. Zamierzam aktywnie współpracować z obecną władzą, przekonując do moich pomysłów i propozycji. Priorytetem jest dobro mieszkańców gminy Walce, dlatego jestem gotów do debaty i współpracy w celu osiągnięcia wspólnych celów.

- No właśnie… a jakie ma Pan osobiste plany na rozwój gminy Walce?

- Gmina Walce dynamicznie i dobrze się rozwija i to cieszy, lecz będzie też taki moment, w którym pędzący wóz będzie musiał zwolnić, ponieważ nie jesteśmy w stanie w takim tempie na samych długach i pożyczkach tego realizować. Mój plan jest prosty, poprawić to, co nie funkcjonuje lub nie działa tak, jak powinno.

„Mój plan jest prosty, poprawić to, co nie funkcjonuje lub nie działa tak, jak powinno" – mówi radny Filip Stoklossa.

- Czy młody wiek i brak wcześniejszego doświadczenia samorządowego może być dla Pana problemem? A może jest to Pański atut?

- Myślę, że brak doświadczenia nie jest problemem, ponieważ każdy kiedyś musiał pierwsze kroki w samorządzie stawiać. Wyborcy, pomimo że znali mnie bardzo dobrze, byli świadomi, iż w samorządzie doświadczenia nie mam, pomimo tego obdarzyli mnie zaufaniem, oddając na mnie swój głos. Braki w tym zakresie można łatwo nadrobić zaangażowaniem, świeżością, nowymi pomysłami i właśnie tutaj można znaleźć ten atut.

- Jesteś radnym z Walec, a tajemnicą nie jest, że w tamtejszej radzie gminy brakuje świeżego powiewu i dyskusji. Co Pańskim zdaniem wymagałoby zmiany w tym lokalnym samorządzie?

- Nie da się tego ukryć, że brakuje dyskusji i mam wrażenie, że jest to spowodowane tym, że większość radnych współpracowała ze sobą w poprzedniej kadencji i są dobrymi znajomymi, więc dochodzi do momentów, iż nie wyraża się publicznie swojej opinii, aby nie urazić znajomego. Nie wiem, czy jest to takie dobre, nie można zapominać, iż w samorządzie jesteśmy głosem mieszkańców i konstruktywna debata dla dobra ogółu jest potrzebna.

- Wiele osób chciałoby poznać Pana bliżej. Jakie są Pańskie pasje i zainteresowania, bo przecież nie samą pracą żyje człowiek.

- Ostatnio w moim życiu praca jest na pierwszym miejscu, lecz staram się znaleźć czas dla siebie, wtedy często sięgam po książki o tematyce motywacyjnej. Gdy pogoda dopisuje, to jeżdżę na rowerze, gram w tenisa ziemnego. To dla mnie nie tylko forma aktywności fizycznej, ale także sposób na oderwanie się od codziennych obowiązków i naładowanie baterii, dlatego staram się aktywnie spędzać każdą wolną chwilę.

- Dziękuję za rozmowę.

Św. Urban będzie patronował

W północnym zakątku parku Pałacu Rozkochów odbyła się w niedzielę 9 czerwca uroczystość pobłogosławienia obrazu św. Urbana. Ceremonię prowadził proboszcz rozkochowskiej parafii, ks. Waldemar Walz. Wydarzenie było zwieńczeniem pracy i zaangażowania lokalnej społeczności oraz Fundacji Pałacu Rozkochów - Pomiędzy.

Nowe miejsce w parku ma służyć odpoczynkowi i modlitwie.

Pomysł powieszenia obrazu oraz wybór patrona i miejsca omówili Andrzej Dereń i Piotr Kulczyk z Fundacji Pałacu Rozkochów. Jak wyjaśnili, topola czarna, na której zawisł obraz, już w ubiegłym roku została oznaczona jedną z tabliczek opisujących najciekawsze miejsca w parku. W ramach przygotowań do uroczystości, przez kilka ostatnich sobót intensywnie uporządkowano otoczenie drzewa. Zabezpieczono je płotkiem, a obok ustawiono ławy i niewielki stół, tworząc tym samym miejsce do modlitwy i odpoczynku. Miejsce to znajduje się przy rozstaju polnych dróg w kierunku Rozkochowa, Ćwierci oraz Agnyszowa z Kórnicą. W uroczystości wzięła udział 25-osobowa grupa mieszkańców Rozkochowa i przyjaciół pałacu, w tym sołtys Paweł Król, który zrealizował to dzieło.

Wspólnie odprawiono małe nabożeństwo, podczas którego ksiądz proboszcz pobłogosławił obraz. Nowe miejsce w parku ma długo służyć zarówno modlitwie, jak i odpoczynkowi odwiedzających pałac w Rozkochowie.

(ap), fot. Pałac Rozkochów

Święto młodych talentów

Choć pogoda spłatała organizatorom niezłego figla to waleckie dzieciaki zaprezentowały się znakomicie.

W niedzielne popołudnie 16 czerwca w Walcach odbyło się wyjątkowe wydarzenie – zakończenie roku artystycznego grup działających w Gminnym Ośrodku Kultury. Impreza, choć początkowo miała odbyć się pod gołym niebem na „Kadubku", to z uwagi na deszcz i podmokły teren przeniesiono ją do sali widowiskowej GOK.

Wydarzenie zgromadziło grono mieszkańców, rodziców oraz miłośników kultury i sztuki. Był to dzień pełen emocji, wzruszeń oraz wspaniałych występów młodych artystów, którzy przez cały rok pracowali, aby zaprezentować swoje umiejętności.

Swoje przysłowiowe pięć minut na scenie mieli uczniowie gry na instrumentach w klasie trąbki, saksofonu, fortepianu/keyboardu, klarnetu oraz gitary. Subtelne dźwięki wypełniły salę, tworząc niezapomnianą atmosferę.

Wzruszające były także występy solistów ze Studia Wokalnego, które były prawdziwą ucztą dla uszu.

Scenę opanowały taneczne rytmy.

W holu można było poznać kulisy zajęć z robotyki.

Natomiast młodzi tancerze wprowadzili na scenę mnóstwo pozytywnej energii i radości. Energetycznym akcentem był występ zespołu tanecznego „MiniExit". Nie zabrakło także tańca współczesnego w wykonaniu zespołu „Exit" i „Exite Elite". Na ludowo i rozrywkowo zaprezentował się zespół taneczny „Przecinek".

Wszyscy artyści otrzymali dyplomy za uczestnictwo w zajęciach przez cały rok. Wyróżniano także uczęszczających na zajęcia z robotyki i do grup plastycznych GOKu.

Docenieni zostali także instruktorzy poszczególnych sekcji, którzy przez cały rok szkolny rozwijali talenty młodzieży.

Finałem okazał się koncert Janusza i Dominiki Żyłka, który wprowadził publiczność w biesiadny nastrój. Wydarzenie prowadziła nasza redakcyjna koleżanka Dominika Bassek.

(nika), fot. GOK Walce

GOK w Walcach wypełniła muzyka i śpiew.

eprasa.pl b7ecb4abbb

Sonda

Rząd zamierza ograniczyć nocną sprzedaż alkoholu na stacjach benzynowych. Zapytaliśmy mieszkańców, co o tym sądzą.

Irena z Krapkowic

Jestem jak najbardziej za tym. Uważam, że to dobra decyzja. Tego alkoholu wszędzie jest za dużo. Młodzież dziś się rozpija. Oczywiście nie wszyscy, ale jest to problem. Widać to na ulicach. Jak ktoś będzie chciał kupić, to kupi, ale stacje benzynowe nie są dobrym miejscem.

Henryk z Otmętu

Nie jestem za tym zakazem. Bywa, że jest taka potrzeba, imprezka w domu, czasami jak ktoś jest w podróży, to chce sobie wypić jakieś piwko. A żeby tak nagminnie alkohol był sprzedawany na stacjach, to tego nie zauważam. Tam jest on droższy. Nie mam nic przeciwko temu, aby był na stacjach sprzedawany alkohol. Wszystko jest dla ludzi. Nocnych sklepów brakuje i czasami pozostaje tylko stacja.

Norbert z Krapkowic

Moim zdaniem nic nie przeszkadza temu, żeby taki zakaz wprowadzić. To oczywiście jest własna wola osób, czy piją w nocy, czy nie. Dla mnie ten handel alkoholu w nocy jest niepotrzebny. Ktoś kto przyjeżdża na stację benzynową zatankować samochód, nie powinien mieć tak łatwego dostępu do alkoholu. Takie jest moje zdanie, ale podejrzewam, że jestem w zdecydowanej mniejszości.

Robert z Branic

Wprowadzenie takiego zakazu to bardzo dobry pomysł. Po co kupować alkohol w nocy, jak można to zrobić za dnia. Stacja benzynowa nie jest dobrym miejscem na sprzedaż alkoholu. Wypadków drogowych przez alkohol nie brakuje. Od takiej sprzedaży są normalne sklepy spożywcze. Stacja benzynowa powinna służyć temu, aby tam zatankować i ewentualnie zjeść jakiś posiłek podczas drogi.

Mateusz Dąbrowski

eprasa.pl b7ecb4abbb

Nie wyobrażają sobie życia bez tańca

Trzydzieści utalentowanych i pełnych energii osób tworzy zespół taneczny Junipax, działający przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach. Choć tegoroczny sezon dobiega już końca, to od września każda chętna dziewczyna i chłopak będą mogli dołączyć do roztańczonej ekipy.

Aleksandra Czerner grupy taneczne w Junipaxie prowadzi już od sześciu lat.

Zespół tworzą dwie grupy dzieci i młodzieży. Do jednej uczestniczą osoby wieku szkolnym, a do drugiej tzw. „Junipax mini" zaliczają się dzieci w wieku od 4 do 6 roku życia. Spotkania odbywają się w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji. Każda z grup spotyka się raz w tygodniu na zajęciach trwających 1,5 godziny.

- W czerwcu kończymy sezon, ale od września zaczynamy kolejny – mówi instruktor tańca Aleksandra Czerner. - Z tej racji nie przewidujemy już żadnych występów, będzie można nas jedynie zobaczyć jeszcze na Dniach Zdzieszowic.

W kończącym się sezonie zespół wziął udział w trzech konkursach. Na Ogólnopolskim Turnieju Tańca Nowoczesnego MistraLOVE GRAND PRIX – grupa zajęła drugie miejsce. Na Festiwalu Tańca Fun&Dance miejsce trzecie. Z kolei pokaz podczas Festiwalu Tańca Sparkle of Dance zakończył się dla Junipaxu wyróżnieniem.

- Ogólnie wykonujemy taniec nowoczesny, ale zależy mi, aby dzieci poznały kilka stylów tańca – podkreśla Aleksandra Czerner. – Na zajęciach najczęściej jest to hip-hop oraz taniec współczesny. To takie dwa główne style, które poznają dzieciaki. Mamy też solistkę, która tańczy taniec współczesny. Nie brakuje także tzw. mini formacji, jednak specjalizujemy się w tańcu współczesnym i street dance.

Formacja chętnie bierze udział w mniejszych i większych pokazach podczas różnorodnych imprez. Talent młodych tancerzy można było zobaczyć m.in. w Krapkowicach podczas rozgrywek Futsalu organizowanych przez „Tygodnik Krapkowicki".

Każdy tancerz mile widziany

Osoby, które nie wyobrażają sobie życia bez muzyki i tańca, a jeszcze nie dołączył do Junipaxu, śmiało mogą to zrobić. Zespół otwarty jest na nowe osoby nie tylko podczas ogłaszanych naborów, ale przez cały sezon.

- Na zajęcia, które prowadzę, może dołączyć każdy – dodaje Aleksandra Czerner. – Bez znaczenia, czy zrobi to we wrześniu, czy też później. Oficjalnie od września ruszamy z kolejnym sezonem i będzie można do nas dołączyć. O dokładnych dniach i godzinach będziemy informować.

Zaproszenie nie jest skierowane wyłącznie do dziewcząt.

- W starszej grupie mamy jednego chłopaka – zaznacza instruktorka tańca. – Jest to Antek, który naprawdę bardzo się odnajduje w tym, co robimy, więc nasze spotkania dedykowane są nie tylko dla dziewczyn, ale dla chłopaków również. Myślę, że w tym stylu hip-hop oraz street dance na pewno się odnajdą.

Zdaniem instruktorki Aleksandry Czerner zainteresowanie tańcem w dobie laptopów i telefonów ciągle jest duże. Co więcej, dzięki niemu można się rozwijać na wielu płaszczyznach.

- To ważne, aby dzieciom pokazywać różne możliwości spędzania czasu – dodaje Aleksandra Czerner. – Później dziecko samo, albo z pomocą rodziców może podjąć decyzję, co chciałoby robić. Nauka tańca daje bardzo dużo. Jest to nauka współpracy, integracji i możliwość kontaktu z rówieśnikami. Uczymy się też kreatywności oraz szacunku do drugiej osoby. Taniec ma wpływ na zachowanie dzieci, ale też na to, jak rozwija się ich ciało. Myślę tu o gimnastyce i rozwoju fizycznym młodych ludzi.

Aleksandra Czerner grupy taneczne prowadzi już szósty rok, choć sam Junipax w Zdzieszowicach funkcjonuje już od ponad 20 lat. Na przestrzeni tego czasu udało się wykształcić wielu tancerzy, którzy swoim talentem zachwycali niejedną publiczność i uświetniali wiele wydarzeń kulturalno-sportowych.

Mateusz Dąbrowski, fot. Junipax

Wracają Dni Zdzieszowic

Po kilku latach przerwy powracają Dni Zdzieszowic. We wcześniejszych latach brak imprezy tłumaczono pandemią. Tego typu wydarzenia zabrakło również w 2022 roku, kiedy przypadało 60-lecie nadania praw miejskich Zdzieszowicom. W tym roku jednak imprezy, wspólnej zabawy i muzycznej gwiazdy w Zdzieszowicach nie zabraknie.

„Lato startuje z Nami!" – pod takim hasłem odbędzie się impreza organizowana przez miasto Zdzieszowice oraz MGOKSiR wspólnie z Zakładami Koksowniczymi z okazji Dni Zdzieszowic. Dwudniowe wydarzenie (21-22 czerwca) obfitować będzie w wiele atrakcji.

- W pierwszym dniu wystąpi DJ oraz nastąpi przywitanie Lata z Radiem Park – mówi specjalista ds. organizacji imprez Karolina Piksa. - Wydarzenia potrwają od godz. 17.00 do 2.00.

Na terenie imprezy na mieszkańców i gości czekać będzie wiele niespodzianek. Wśród nich m.in.: lunapark, dmuchańce dla dzieci, kino 7D, Grupa Motocyklowa Zdzieszowice oraz punkty gastronomiczne.

W sobotę 22 czerwca o godz. 10.00 na boisku przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 odbędzie się charytatywny mecz piłki nożnej pomiędzy ArcelorMittal Poland - Oddział Zdzieszowice a samorządowcami, urzędnikami i ludźmi pracującymi w różnych instytucjach miejskich.

- O godz. 14.30 spod urzędu miejskiego wyruszy pochód ulicami miasta do Parku Zabaw i Rekreacji – informuje Karolina Piksa. – O godz. 15.00 nastąpi przywitanie mieszkańców i gości. Zaraz potem wystąpi Orkiestra Dęta ArcelorMittal Poland.

Podczas tegorocznego święta Zdzieszowic nie zabraknie także występów dzieci i młodzieży z sekcji MGOKSiR Zdzieszowice. Te rozpoczną się o godz. 15.45. O dobrą dawkę humoru zadba z kolei grupa kabaretowa Grzegorza Poloczka, która odbędzie się w ramach biesiady z koksownikami o godz. 17.30.

Nie lada gratką dla fanów muzyki będzie wyjątkowy koncert gwiazdy polskiej sceny muzycznej Mateusz Ziółko. Artysta wystąpi o godz. 20.00. Następnie o 21.30 na scenie pojawi się Freaky Boys, a od 23.00 o muzykę i dobrą zabawę zadbają DJ Camilion & DJ Mathew. Wydarzenie zakończy się o północy.

- To jeszcze taka nie do końca dawna forma Dni Zdzieszowic, bo ogranicza nas budżet i aktualnie nie da się zrobić, aż tak dużych „przesunięć" – dodaje Karolina Piksa. - Z pomocą jednak ruszyli sponsorzy z ArcelorMittal Poland oraz inne osoby, które nas wspierają.

„Tygodnik Krapkowicki" objął to wydarzenie patronatem medialnym.

Mateusz Dąbrowski

Wojsko na pikniku

7 czerwca w Januszkowicach odbył się Piknik Rodzinny pod nazwą „Sprawni jak żołnierze". Atrakcji, które przybliżały uczestnikom pracę w formacjach mundurowych było wiele, a samo wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem.

Piknik rozpoczął się od uczczenia minutą ciszy pamięci żołnierza Mateusza Sitka, który został śmiertelnie raniony na granicy polsko-białoruskiej. Organizatorzy wydarzenia zadbali o to, aby był to wyjątkowy dzień dla wszystkich odwiedzających. Wojskowe Centrum Rekrutacji w Opolu przeprowadziło rozmowy z uczniami o tym jak wygląda proces rekrutacji do wojska oraz zaprezentowało możliwości polskiej armii. Nie zabrakło malowania twarzy wojskowymi barwami i symulacji „lotu spadochronem" za pomocą goglom VR. W pikniku udział wzięła także Służba Więzienna z Zakładu Karnego nr 1 w Strzelcach Opolskich. Ta formacja z kolei przygotowała pokaz broni i sprzętu, a także wozu do przewozu więźniów. Pokaz broni, walki i rozmowy na temat organizowanych szkoleń survivalowo- militarnych przeprowadziło natomiast Stowarzyszenie Proobronne 4 Regiment. Fani pojazdów militarnych również powinni czuć się usatysfakcjonowani. 172. batalion lekkiej piechoty w Opolu z 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej, zaoferował uczniom m.in. przejażdżkę pojazdem wojskowym marki Star oraz motocyklem. Nie lada atrakcją było także szukanie min oraz pokaz sprzętu saperskiego w wykonaniu 1. Brzeskiego Pułku Saperów. Dzięki Opolskiemu Klubowi Łucznictwa Tradycyjnego chętni mogli postrzelać z prawdziwego łuku. Podczas pikniku nie obyło się również bez aktywności fizycznej. Wszystko za sprawą wojskowego toru przeszkód, skoków przez opony, siatki do czołgania i drewnianej ściany wspinaczkowej. Uczniowie szkoły podstawowej odśpiewali piosenki wojskowe i w ramach projektu „Tradycyjny Sad" posadzili drzewka starych odmian jabłoni. Szczytnym akcentem wydarzenia była zbiórka na rzecz Ośrodka Dzieci Niewidomych i Niedowidzących z Kibeho w Rwandzie. Jak przystało na militarną imprezę każdy z uczestników mógł posilić się pyszną grochówką.

Podczas pikniku nie obyło się również bez aktywności fizycznej.

(matt)

eprasa.pl b7ecb4abbb

Sieć wodociągową trzeba regularnie płukać

Płukanie sieci wodociągowej to jedno z kluczowych działań w zakresie utrzymania jakości dostarczanej wody oraz zapewnienia prawidłowego funkcjonowania całego systemu. Choć może się wydawać, że jest to rutynowy i prosty proces, ma on ogromne znaczenie dla zdrowia i komfortu odbiorców.

Osad, który gromadzi się w rurach wodociągowych przez długi czas, może wpłynąć na jakość dostarczanej wody. Płukanie sieci pozwala na usunięcie wszelkich nieczystości, co zapewnia klarowność i czystość wody w kranach odbiorców. Usunięcie osadów minimalizuje ryzyko wystąpienia zanieczyszczeń biologicznych i chemicznych, co bezpośrednio wpływa na zdrowie konsumentów.

Zalegający osad w rurach może wpłynąć na jakość dostarczanej wody.

Zalegający osad w rurach może przyspieszać proces korozji. Regularne płukanie pozwala na usunięcie substancji, które mogą powodować uszkodzenie systemu i przedłuża żywotność rur. Korozja prowadzi nie tylko do zmniejszenia wytrzymałości rur, ale także do wycieku wody, co może generować dodatkowe koszty napraw i wpływać na stabilność dostaw wody.

Zgromadzony osad może wpłynąć na obniżenie ciśnienia wody w sieci, co może prowadzić do problemów z dostawą wody w niektórych rejonach. Płukanie sieci pomaga utrzymać ciśnienie wody na odpowiednim poziomie. Optymalne ciśnienie jest kluczowe dla zapewnienia równomiernego rozkładu wody do wszystkich odbiorców, co jest szczególnie ważne w dużych miastach i regionach o złożonej infrastrukturze wodociągowej.

Widoczne zaburzenia w jakości wody, takie jak zmętnienie czy niepożądane zabarwienie, mogą budzić niepokój wśród odbiorców. Regularne płukanie sieci wodociągowej to nie tylko kwestia techniczna, ale również budowanie zaufania społeczności do lokalnych wodociągów. Odbiorcy, widząc dbałość o jakość dostarczanej wody, zyskują pewność, że ich zdrowie i komfort są priorytetem dla dostawcy.

Uszkodzenia w sieci wodociągowej powodowane przez korozję czy osad mogą prowadzić do kosztownych napraw. Regularne płukanie jest inwestycją w długoterminowe utrzymanie sieci w dobrym stanie, co przekłada się na oszczędności. Prewencyjne działania konserwacyjne, takie jak płukanie, są znacznie bardziej ekonomiczne niż naprawy awaryjne i wymiany uszkodzonych odcinków rur.

Płukanie sieci wodociągowej to kluczowy element dbałości o infrastrukturę wodociągową oraz zapewnienie najwyższej jakości dostarczanej wody. Dzięki regularnym pracom w tym zakresie możemy cieszyć się czystą i bezpieczną wodą w naszych domach. Wodociągi, dbając o regularne płukanie sieci, dbają nie tylko o infrastrukturę, ale przede wszystkim o dobro i zdrowie swoich odbiorców.

(ap),
fot. kierunekwodkan.pl

Zanieczyszczenie rzek, a niewłaściwa segregacja śmieci

Według szacunków Wód Polskich, każdego roku w rzekach oraz ich okolicach pozostawianych jest nawet kilka tysięcy ton śmieci, a ta ilość sukcesywnie wzrasta. Jest to nie tylko kwestia estetyki, ale przede wszystkim zagrożenie dla ekosystemu wodnego oraz zdrowia ludzi i zwierząt.

Jednym z głównych czynników zanieczyszczenia rzek jest niewłaściwa segregacja odpadów, szczególnie plastiku, który gromadzi się w osadach i wodach rzecznych, stanowiąc zagrożenie dla ekosystemu wodnego. Plastik, który często jest wyrzucany do rzek i potoków, przez lata rozpada się na coraz mniejsze fragmenty, tworząc tzw. mikroplastik. Ten mikroplastik, który jest praktycznie niewidoczny gołym okiem, może być niebezpieczny dla organizmów wodnych, które mogą go pomylić z pokarmem. Ponadto, substancje chemiczne obecne w plastiku mogą przenikać do wód, powodując zanieczyszczenie wody pitnej i wpływając na zdrowie ludzi.

Naukowcy prowadzą badania, które pozwalają ustalić, w których miejscach rzeki najczęściej zatrzymują plastik. Dzięki temu możliwe będzie efektywne usuwanie tych zanieczyszczeń. Okazało się, że większe ilości plastiku można znaleźć w obszarach, gdzie gęsta roślinność drzewiasta występuje blisko rzeki, co utrudnia naturalny proces usuwania odpadów przez rzeki.

Pracownicy Wód Polskich stale monitorują stan rzek i zbiorników wodnych, reagując na zanieczyszczenia w postaci ścieków i innych nieczystości, zwłaszcza różnego typu odpadów mało- i wielkogabarytowych. Jednym z dramatycznych przykładów masowego zaśmiecania rzek jest sytuacja na nabrzeżu we Wrocławiu, gdzie po weekendzie zbierane jest aż 1,5 tony śmieci z odcinka 1 km nabrzeża w sezonie wiosenno-letnim. Ten problem dotyka nie tylko Wrocławia, ale całą Polskę.

Plastik w rzekach jest dużym problemem w Polsce.

Problem porzucania śmieci w okolicy rzek i zbiorników wodnych jest tak masowy, że może zagrażać nie tylko zdrowiu ludzi, ale również ekosystemowi wodnemu i bioróżnorodności. Co więcej, zanieczyszczenie rzek i zbiorników wodnych może prowadzić do poważnych konsekwencji ekonomicznych, takich jak szkody w rolnictwie czy turystyce. Dlatego społeczność ma kluczową rolę w walce z zanieczyszczeniem rzek. Niemniej istotne jest, by społeczeństwo aktywnie reagowało na zanieczyszczenia wód. Wzywając do zwiększenia świadomości społecznej na temat konsekwencji porzucania śmieci, Wody Polskie zachęcają do szybkiej reakcji w przypadku zaobserwowania takiego zachowania. Dlatego, jeśli ktoś zauważy porzucanie śmieci lub wypuszczanie ścieków do rzeki, ważne jest, aby nie pozostać obojętnym. Najlepiej jest zadzwonić na numer alarmowy 112 i poinformować operatora o zaistniałym problemie, podając dokładną lokalizację zdarzenia i krótki opis. To pozwoli na szybką reakcję odpowiednich służb, które będą mogły podjąć stosowne działania, aby chronić nasze rzeki przed dalszym zanieczyszczeniem.

Dlatego każdy z nas ma swoją rolę do odegrania w ochronie środowiska wodnego. Razem możemy przeciwdziałać zanieczyszczeniu rzek i chronić nasze wody przed dalszym zniszczeniem. Odpowiedzialność za środowisko należy do nas wszystkich, dlatego ważne jest, aby każdy podjął działania mające na celu ochronę rzek i zbiorników wodnych dla przyszłych pokoleń.

(ap),
fot. portalkomunalny.pl

Patron strony PLADA

Przydarzyła Ci się niespodziewana awaria? Potrzebujesz szybkiej pomocy?
Nie zwlekaj, zadzwoń! Telefon awaryjny 24/7/365
tel. +48 533 300 380

eprasa.pl b7ecb4abbb

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Dumni ze śląskich korzeni

To, że Śląsk zawsze był krainą miodem i mlekiem płynącą jest zwyczajnym mitem, choć lubimy tak mówić. Często powtarzamy, że Śląsk wyróżnia się pod względem rozwoju cywilizacyjnego na tle całego kraju. Być może tak jest, ale czy aby na pewno zawsze tak było?

No właśnie sęk w tym, że nie. Jeszcze w XIX wieku panowała tu potworna bida z nędzą. Ludzie cierpieli z głodu, a władze pruskie nie bardzo wiedziały jak sobie z tym problemem poradzić. No więc zaczęły się duże ruchy migracyjne, w tym także te za Ocean. Hen daleko.

Niedawno temu do moich rąk trafiła wspaniała książka Ewy Winnickiej pt. „Miasteczko Panna Maria. Ślązacy na Dzikim Zachodzie". Temat tzw. Śląskich Teksańczyków jakoś od dawna mnie intrygował. Słyszałem liczne opowieści o nich z ust profesor Doroty Simonides i arcybiskupa Nossola. Raz nawet spotkałem tych naszych Teksańczyków na Górze Świętej Anny. Nie pamiętam, z jakiej okazji tu przybyli, ale jakoś zabrakło mi wtedy odwagi, żeby tak z marszu do nich podejść i zadać kilka pytań.

Kim w ogóle są ci słynni, Śląscy Teksańczycy? Ano są to m.in. potomkowie mieszkańców ziemi strzeleckiej, którzy mniej więcej w połowie XIX na zaproszenie franciszkanina Leopolda Moczygemby z Płużnicy Wielkiej wyjechali do USA. Alegorycznie można rzec, iż była to podróż Abrahama w poszukiwaniu Ziemi Obiecanej. Zakonnik zachęcał cierpiących z biedy Ślązaków do osiedlania się w Teksasie, gdzie miało się rozpocząć dla nich nowe, lepsze życie. W konsekwencji nie do końca się to udało. Przynajmniej z początku. Ludzie przyjechali na Dziki Zachód i oprócz niebezpiecznych grzechotników i skrajnie trudnych warunków pogodowych nie zastali nic. A niektórzy umarli już w trakcie wielotygodniowej podróży transatlantyckiej. A gdy już doszło do zgonu, wówczas ciało wyrzucano za burtę.

Gdy Śląskim Teksańczykom udało się już stworzyć podwaliny cywilizacyjne na preriach (tzn. wybudować parę gospodarstw, kościół i podstawową infrastrukturę), wówczas pojawiły się inne przeciwności losu. A były to Wojna Secesyjna i grabieże. Trudno było też domagać się w tamtych czasach systemowej sprawiedliwości, gdyż ta dopiero rodziła się na tych terenach.

Obecnie ziemie zamieszkałe przez Śląskich Teksańczyków wyglądają zupełnie inaczej. W wioskach panuje przerażająca cisza, gdyż ludzie pozamykani są w klimatyzowanych gospodarstwach domowych. Mają pickupy, broń w domach i swoją godność. Obecnie Teksas uważany jest za jeden z najbardziej konserwatywnych stanów w całym USA. Nie popiera się takich tematów jak aborcja, eutanazja czy powszechny zakaz dostępu do broni. Imigranci z pobliskiego Meksyku też są niemile widziani. Co prawda prodemokratyczny prezydent Joe Biden zatrzymał dalszą budowę muru na granicy, jednak w konsekwencji władze stanowe same chcą dokończyć budowy tych umocnień. Skąd u Teksańczyków wzięła się ta konserwatywność? Amerykanistą nie jestem i odpowiedzi na to pytanie nie znam. Ale ciekawe jest chociażby to, że stan składający się w dużej mierze z imigrantów, sam stał się im nieprzychylny.

Każdemu polecam zapoznanie się z historią naszych, śląskich przodków, którzy wyjechali do Stanów za lepszym życiem. Nam migracja zarobkowa najczęściej kojarzy się z „rajchem" i euro, ale nie zdajemy sobie sprawy z tego, że wiele dekad wcześniej Ślązacy wyjeżdżali za pieniądzem znacznie dalej. Za to właśnie podziwiam Ślązaków, że w poszukiwaniu lepszego życia są w stanie dokonać heroicznych czynów. A z tego powinniśmy być dumni. I może nie chodzi tu o budowanie pomników ojca Leopolda Moczygemby. Najlepszym hołdem, jaki możemy im złożyć, to dowiedzenie się czegoś więcej na ich temat. To są trudne historie, o których powinniśmy się uczyć w szkołach. Ale czy tak kiedykolwiek będzie? Póki co, tematy związane ze Śląskiem (no może poza powstaniami) jakoś niechętnie są poruszane w szkolnych ławach. No ale trudno się dziwić, zawsze byliśmy takim piątym kołem u wozu w polskim społeczeństwie. Szkoda, bo nasza historia jest przecież niezwykle bogata, ale i trudna. A tego nie trzeba się wstydzić, skoro nie wstydzą się nas nawet Amerykanie i to wiele, wiele mil stąd.

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

PRACA GOGOLIN
Przyjmę od zaraz
DOCIEPLENIOWCA
MALARZA
tel. 606 380 419

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Oferuję usługi minikoparką w cenie 130zł/godzina oraz wynajem bez operatora 350zł/doba
tel. 736 872 295

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
www.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
MB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

sklep Roma
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl
Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje
w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
Budujemy zadowolenie klienta.
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA Firma

eprasa.pl b7ecb4abbb

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Risotto po polsku

Oryginalne risotto, serwowane w Italii, ma niepowtarzalny smak. Przyrządzane ze specjalnego ryżu, zwanego arborio, najczęściej ubogo doprawiane, gotowane jest na winie i z dodatkiem sera Parmigiano Reggiano (parmidżiano ridżiano). Jak wszystko w Italii, jest al dente, czyli jedząc je, wyraźnie czuje się teksturę ryżu, który notabene uprawiany jest we Włoszech, podobnie jak i we Francji czy w Hiszpanii, z czego często nie zdajemy sobie sprawy. No ba, ale jak tu zrobić dobre risotto w kraju nad Wisłą, nie mając ani składników najwyższej włoskiej klasy, ani tym bardziej czasu na powolne dolewanie wina, bądź ew. wody do ryżu i takież powolne mieszanie. Poza tym, umówmy się, że przecież ryż nie jest popularnym daniem w Polsce, a już tym bardziej głównym. Jeszcze hiszpańska paella (paeja), mimo iż na ryżu, zawiera różne dodatki, np. z owoców morza i jest daniem jakby konkretniejszym – ale u nas sam ryż, choćby najsmaczniejszy na świecie bez dodatków, nie przejdzie. Więc zróbmy sobie polską, domową namiastkę risotta, przy okazji wykorzystując resztki z niedzielnego obiadu jako:

Domowe risotto

Składniki: (dość duża porcja)

1. 200 g ryżu (najlepiej długoziarnisty)
2. pozostałości pieczonego lub gotowanego kurczaka, (mięso z korpusu, szyi i inne)
3. 1 puszka zielonego groszku
4. 1 szklanka aromatycznego rosołu lub bulionu
5. kilka małych pieczarek
6. 1 średnia cebula
7. 100 gr dobrego żółtego sera
8. Sól, pieprz, czerwona mielona słodka papryka i inne przyprawy ziołowe do smaku
9. Łyżka suszonego koperku
10. 50 ml dobrego oleju

Przepis:

- ryż gotujemy w wodzie o objętości 400 ml do stanu jeszcze lekko twardego (10 min)
- cebulę drobno siekamy i podsmażamy na patelni (na oleju lub maśle) dodając pokrojone w cząstki lub plastry pieczarki – krótko – max 5 min
- groszek odcedzamy z zalewy
- jak zostało nam mało mięsa z kurczaka, możemy dodać jeszcze np. z 1 usmażonego udka
- po ugotowaniu ryżu, wszystkie składniki, łącznie z przyprawami (bez papryki i sera) i bulionem mieszamy w wysmarowanym olejem rondlu lub naczyniu do zapiekania z pokrywką
- na górę ścieramy ser i przyprószamy czerwoną papryką
- zapiekamy w piekarniku 180 st przez ok. 30 – 35 min

Podajemy gorące, Powinno dać się porcjować za pomocą metalowej drewnianej lub silikonowej patki. Jest syte i wyborne. A na dodatek nasze – polskie.

Smacznego Pani Irenka

PANI ANIA, NASZA CZYTELNICZKA, OSTRZEGA:

NIGDY NIE ZACZYNAJCIE PALIĆ

„Zaczęłam palić papierosy jakoś zaraz po maturze. Pomyślałyśmy sobie z koleżankami, że egzamin dorosłości zaliczony i zrobimy coś, co robią inni dorośli. Jedna z moich koleżanek podprowadziła ojcu z domu jakieś francuskie papierosy. To wtedy miało swoją magię, bo „zagraniczne"... I tak zapaliłyśmy jednego, podając go sobie po kolei. Jedna z moich koleżanek prawie zwymiotowała. Tak ją to odrzuciło, że już nigdy potem nie miała papierosa w ustach. U mnie to niestety poszło w drugą stronę. Kilka dni później już miałam swoją paczkę. Od tego czasu nie rozstawałam się z papierosami. To już ponad 40 lat... W zasadzie nie pamiętam u mnie dnia bez papierosa. Kilka razy próbowałam rzucać, a potem i tak kilka razy wracałam. I tak w kółko. Jak jeszcze pracowałam, to było nas tam kilka palących. Kilka przerw na dymka w ciągu dnia sobie robiłyśmy. Nie wyobrażam sobie nawet, jak musiałyśmy cuchnąć, jak popielniczki jakieś chodziłyśmy... To jest straszny nałóg. Myślałam, że już nigdy nie rzucę tych papierosów, ale ze 3 lata temu zainspirowała mnie Irena, koleżanka z pracy. Zrobiłyśmy sobie przerwę na dymka i Irka wyjęła z torebki takie jakby mini papierosy, które wtykała w jakieś urządzenie. Zaczęłyśmy z niej żartować z koleżankami, że sobie już papierosy na pół przecina, żeby ograniczać palenie. A ona nam na to, że tego się nie pali, bo to tak zwany podgrzewacz do tytoniu i że to mniej truje niż papieros. Córka jej sprezentowała, bo już nie mogła wytrzymać, że tyle kopci i że ubrania jej przesiąkły dymem, a tutaj przynajmniej tego smrodu papierosa nie czuć i dymu nie ma. Jak to stare palaczki, popatrzyłyśmy na nią nieufnie. „To ci coś daje w ogóle?" – zapytała ją jedna. A Irka jej odparła, że odkąd używa tego podgrzewacza, to już papierosa w życiu nie zapali, i że jak się tym zaciągnie to tak jakby paliła, ale nie ma tu tego dymu, co drapie w gardło jak przy paleniu papierosa. Dłonie i włosy nie cuchną, ubrania zapachem nie przechodzą... Zaciekawiona pomyślałam, że skoro Irka dała radę to i ja dam. Tego samego dnia poszłam do mojego sklepu na rogu. „Ale Pani Aniu, jaki ten podgrzewacz?" – zapytała mnie eksperientka. A ja zdębiałam. „Irka mówiła, że to się jakoś na es zaczyna...". Ekspedientka się zaśmiała i zdjęła mi z półki taki sam: „Pani Aniu, to się lil solid ez nazywa. Bierze Pani?" Wyciągnęłam 50 zł i wróciłam z tym do domu. Chyba jakoś po tygodniu zupełnie przestałam palić papierosy. W życiu nie myślałam, że zastąpi mi papierosa! Od kilku dni sięgam po to rzadziej, więc może w końcu uda mi się rzucić nałóg... Jeśli Szacowna Redakcja zechce opublikować mój list, to jako starsza koleżanka chciałabym wysłać do Czytelniczek jedną wiadomość: nigdy nie zaczynajcie palić, żebyście się później z tym tak nie męczyły w życiu jak ja!"

Anna, 62 lata

Świat oducza palaczy palenia

Już od 37 lat cały świat przypomina palaczom, żeby przestali palić papierosy. Ostatni dzień maja to symboliczna data: Światowy Dzień Bez Papierosa. W Polsce papierosy pali co trzeci dorosły Polak.

Pomimo rosnącej świadomości społecznej i zdrowotnej, palenie papierosów pozostaje ogromnym problemem w naszym kraju. Blisko 8 mln z nas pali papierosy, czyli 29 proc. dorosłej populacji Polski: 3 mln kobiet i 5 mln mężczyzn. Co gorsza, palimy coraz więcej: w minionym roku nasi rodacy wtłoczyli do płuc ponad 49 miliardów (!) sztuk papierosów!

Na tym nie koniec złych wiadomości. Polacy rzucają palenie bardzo niechętnie, w UE zajmujemy pod tym względem jedno z ostatnich miejsc. W pułapce nałogu trzyma palaczy nikotyna, która silnie uzależnia. Jednak najbardziej zabójczy dla palacza i jego otoczenia jest dym papierosowy, powstający przy palenie papierosa: zawiera ok. 70 substancji rakotwórczych i jest przyczyną wielu chorób.

Palacze chcący rzucić nałóg mogą wspierać się plastrami z nikotyną, gumami lub pastylkami nikotynowymi albo specjalnymi inhalatorami nikotyny. Pomagają one wszystkie złagodzić objawy po odstawieniu papierosa (tzw. głód nikotynowy) i ograniczyć skutki związane z tym nałogiem. Są też leki dostępne bez recepty (z preparatem o nazwie cytyzyna) lub na receptę (z preparatami zawierającymi bupropion lub warenikliną).

Nałogowi palacze, którzy nie zamierzają rzucać palenia, mogą tymczasowo wypróbować zamienniki do papierosów w postaci e-papierosów lub podgrzewaczy do tytoniu. Obydwa imitują odruch palenia, ale są mniej toksyczne od papierosów, bo nie wydzielają dymu i nie zawierają substacji smolistych. Nie pozwalają zerwać z nałogiem (mają nikotynę), mogą jedynie zmniejszyć jego szkodliwe skutki zdrowotne u palaczy.

Każdy krok w kierunku rozstania z papierosami przyczynia się do poprawy zdrowia i jakości życia. Nic nie zastąpi jednak najlepszej możliwej decyzji, którą może podjać każdy palacz. Tą decyzją jest życie wolne od tego nałogu! Każdy może to zrobić!

eprasa.pl b7ecb4abbb

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Jadalne, choć nieznane. Grzyby z naszej okolicy.

W Polsce istnieje bardzo bogata kultura zbierania grzybów, która ma przywarę niemalże sportu narodowego. Pomimo naszego ogromnego zaangażowania w coroczne grzybobranie, wciąż niewiele wiemy jak szeroką i ciekawą grupą organizmów są grzyby. Otwórzmy się na nowe, aby wzbogacić nasze kulinarne życie i zagłębić się w ten intrygujący świat grzybów.

Fascynujący świat

Chociaż wciąż są mało znane, nie wiemy zbyt wiele o ich procesach życiowych, cyklach rozwojowych (które często są bardzo zawiłe i skomplikowane) czy nawet zachowaniach. Dlaczego zachowaniach? Ze względu na to, że niektóre gatunki grzybów są w stanie poruszać się, a gatunki drapieżne nawet polować na swoją ofiarę. W Polsce żyje cały ogrom gatunków grzybów, które nie są zbyt dobrze poznane. Jednym z najciekawszych rodzajów grzybów są maczużniki. Maczużniki to grzyby pasożytnicze atakujące bezkręgowce. Grzyby te wyewoluowały do atakowania poszczególnych gatunków bezkręgowców. W Polsce żyją dwa gatunki maczużników – Cordyceps bifusispora (który nie doczekał się jeszcze polskiej nazwy) oraz Cordyceps millitaris, zwany maczużnikiem bojowym. Grzyby pasożytnicze z rodzaju Cordyceps potrafią zainfekować ciało bezkręgowca, na przykład mrówki czy poczwarki ćmy doprowadzając je do stanu zombie. Historie opisywane w wytworach popkultury (jak na przykład motyw pasożytniczych maczużników w słynnym serialu „The Last of Us") zmieniają nasze postrzeganie grzybów i stanowi to pewną rewolucję w naszym odbiorze świata przyrody. Naukowcy sugerują, że to grzyby były, a w przyszłości będą najważniejszymi organizmami dla przetrwania ludzkości. Badania naukowców wskazują, że ewolucja organizmów lądowych nigdy by nie miała miejsca, gdyby nie grzyby. To właśnie ich prymitywni jednokomórkowi przodkowie jako pierwsze organizmy zasiedlały lądy, dla których były miejscem do życia. Grzyby przeszły na ląd już około miliarda lat temu! Tak więc, bez nich nie byłoby możliwe również i nasze życie na Ziemi. Przyroda zawdzięcza grzybom nie tylko przyspieszenie procesów ewolucyjnych. Natura nie poradziłaby sobie bez obecności grzybów. Grzyby są destruentami, co oznacza, że odpowiadają za rozkład martwej materii organicznej. Wykorzystując szczątki roślin, zwierząt, a nawet innych gatunków grzybów, przekształcają je w substancje prostsze, co umożliwia tworzenie się gleby, a to jest wykorzystywane na przykład przez rośliny w procesach metabolicznych. Człowiek w swoim rozwoju również nauczył się wykorzystywać grzyby do różnych procesów. Oprócz grzybów będących bezpośrednio łatwo dostępnym składnikiem pokarmowym, niektóre grzyby wykorzystuje się do wypieku pieczywa. Trudno wyobrazić sobie współczesny świat bez ukochanej przez większość ludzi pizzy (człowiek używa drożdży już od ponad trzech tysięcy lat). Te jednokomórkowce stosowane są także przez człowieka do produkcji piwa, wina oraz produktów mlecznych. Grzyby używane są jako organizmy modelowe w badaniach naukowych oraz w medycynie do produkcji lekarstw. Warto zastanowić się również co organizmy te mają wspólnego z ekologicznym stylem życia. Oprócz najważniejszej ich funkcji w środowisku, czyli rozkładu szczątków organicznych mogą być tanią (a nawet darmową) dawką witamin i minerałów urozmaicającą naszą codzienną dietę. Grzyby można hodować na podłożach będącymi odpadami biologicznymi w różnego rodzaju procesach technologicznych. To doskonały sposób na wykorzystanie odpadów (na przykład słomy traw energetycznych i słomy konopnej będących odpadami przemysłowymi) w bardzo praktyczny sposób, który w dodatku można z przyjemnością zjeść.

Maczużnik bojowy.

Sport narodowy

Chociaż grzybobranie kojarzy nam się głównie w miesiącami jesiennymi to jednak niektóre gatunki grzybów można zbierać przez cały rok. I nie chodzi tutaj tylko o grzyby w supermarkecie, czyli popularne pieczarki i boczniaki, ani nawet o domową (coraz popularniejszą w naszym kraju) hodowlę grzybów. W naszych lasach (a często przy gospodarstwach i ludzkich osiedlach) występują gatunki grzybów jadalnych, chociaż mało znanych, albo nieznanych wcale. Warto zapoznać się z niektórymi powszechnymi gatunkami grzybów tak aby zaskoczyć nie tylko siebie, ale również swoich najbliższych. Przed zerwaniem grzyba należy się upewnić czy napotkany gatunek jest jadalny i niebędący pod ochroną prawną. Warto rozróżnić pojęcia, takie jak grzyb jadalny i niejadalny oraz grzyb trujący. Grzybów trujących kategorycznie nie wolno zrywać i zjadać. Zjedzenie grzyba trującego może w najlepszym przypadku skończyć się bólem brzucha, a w najgorszym wstrząsem, a nawet uszkodzeniem wątroby czy nerek, co może być śmiertelnym zagrożeniem. Jednak grzyby trujące nie oznaczają tego samego co grzyby niejadalne. Grzybów niejadalnych nie spożywa się najczęściej ze względu na ich smak. Warto również pamiętać, że często tylko młode osobniki są jadalne, stare natomiast mogą nie nadawać się do jedzenia i być wręcz niejadalnymi. Niektóre jednak grzyby, powszechnie uważane za niejadalne, mogą stanowić dodatek (w małej ilości) do potraw lub stanowić lekarstwo. Bardzo często należy zwrócić uwagę i dokładnie sprawdzić w literaturze do czego grzyb może być wykorzystany. Niektóre grzyby często niesłusznie nie są wykorzystywane przez człowieka i bardzo często wynika to ze zwykłej niewiedzy. Poniższe przykłady są opisywane w literaturze jako grzyby jadalne lub służące do innego zastosowania. Warto interesować się grzybami, to otworzy nowe spojrzenie na otaczający nas, fascynujący świat przyrody.

Białoporek brzozowy, zwany pniarkiem

Białoporek brzozowy, zwany inaczej pniarkiem brzozowym, to grzyb nadrzewny uznany za niejadalny. Jest jednak gatunkiem grzyba o leczniczym znaczeniu i był stosowany w medycynie ludowej. Prawdopodobnie był znany ludziom jako środek leczniczy już kilka tysięcy lat temu. Pniarek został znaleziony przy szczątkach człowieka z około 3300 roku przed nasza erą. W medycynie ludowej białoporek był stosowany do tamowania krwawień oraz do walki z pasożytami układu pokarmowego. Wykazuje działania bakteriobójcze i przeciwwirusowe ze względu na zawartość kwasów polyporenowych i kwasu betulinowego. Badania naukowe wskazują również, że grzyb ten może wykazywać działanie przeciwnowotworowe przez hamowanie rozwoju i wzrostu komórek nowotworowych. Białoporka jest dosyć łatwo zidentyfikować, ponieważ jest to gatunek rosnący wyłącznie na brzozie, ma kształt półkulisty lub poduszeczkowaty o białoszarym zabarwieniu. Warto jednak dokładnie przyjrzeć się znalezionemu przez nas osobnikowi, ponieważ białoporek brzozowy może być mylony z gatunkiem objętym ochroną prawną, a mianowicie z porojęzykiem dębowym. Co ciekawe owocniki białoporka brzozowego mogą rozwijać się wyłącznie przez jeden rok, w porównaniu do innych gatunków grzybów nadrzewnych, nazywanych potocznie hubami. Wartym rozważenia sposobem wykorzystania białoporka jest przygotowanie z niego octu, który doda oryginalnego smaku potrawom.

Żółciak siarkowy

Ten niezwykle smaczny grzyb staje się coraz popularniejszym kulinarnie gatunkiem w Polsce. Jest dosyć charakterystyczny w wyglądzie i najczęściej łatwo dostępny, ponieważ nie trzeba nawet udawać się do lasu w celu poszukania go. Bardzo często gatunek ten atakuje drzewa liściaste w pobliżu domostw ludzkich, w tym drzewka owocowe. Oprócz drzewek owocowych żółciak atakuje dęby, wierzby oraz brzony, rzadko znaleźć go można na drzewach iglastych. Bardzo trudno pomylić go z innym gatunkiem grzyba, ze względu na jego charakterystyczny intensywny żółty kolor. Najsmaczniejsze są osobniki młode, zbierane wiosną. Po zebraniu należy go dokładnie wyszorować i ugotować, po czym można go smażyć podobnie jak kotlety albo przygotować go w zalewie, na przykład miodowo – korzennej.

Czasznica (purchawica) olbrzymia

Czasznica należy do rodziny purchawkowatych. Gatunki należące do tej rodziny budziły wiele emocji w społeczeństwie od zarania dziejów. Purchawki najczęściej kojarzą nam się z grzybami z dzieciństwa, kiedy to z przyjemnością naciskając na nie butem pojawiał się biały drobny proszek. Nie zawsze pamiętaliśmy wtedy, że dzięki naszej zabawie pomagamy purchawkom w rozpylaniu zarodników. Purchawki jednak mogą być użytkowane również w inny sposób. Bardzo ciekawym grzybem naszych lasów jest czasznica (purchawica) olbrzymia. Jej nazwa wzięła się od kształtu i barwy jej owocników, które przypominają ludzką czaszkę. Napotykając w lesie czasznicę, możemy doznać niemałego szoku. Warto jednak przyjrzeć się napotkanemu obiektowi, ponieważ czasznica olbrzymia jest jadalnym, a w dodatku smacznym grzybem. Czasznica olbrzymia nie jest zbyt popularna kulinarnie w Polsce. Natomiast jest chętnie zbierana w Czechach, gdzie wykorzystuje się ją do przygotowania kotletów. Czasznicę panieruje się i smaży. Z rodziny purchawkowatych jadalnym gatunkiem jest również purchawka chropowata. Warto jednak dokładnie sprawdzić napotkanego osobnika, aby upewnić się, czy przypadkiem nie jest to tęgoskór cytrynowy – niebezpieczny dla zdrowia trujący grzyb.

Żagwiak łuskowaty

Ten nieznany w Polsce grzyb jest grzybem jadalnym. Najczęściej jednak zbiera się młode osobniki i to one są najsmaczniejsze. Podobnie jak w przypadku żółciaka siarkowego młode osobniki należy przed spożyciem obgotować. Żagwiaka najlepiej szukać przy pniach drzew liściastych, takich jak dęby, klony i jesiony. Warto z niego przygotować smażonkę, czyli jajecznicę z grzybami. Można też po prostu usmażyć go z cebulką i zjeść z chlebem – w ten sposób spożywany jest przez ludność rumuńską oraz ukraińską w okręgu Marmarosz na pograniczu rumuńsko – ukraińskim.

Szmaciak wśród grzybów

Siedzuń sosnowy, zwany inaczej szmaciakiem gałęzistym to jadalny grzyb z rodziny siedzuniowatych. Gatunek ten w Polsce jest uznawany za gatunek rzadki i znajduje się na Czerwonej liście roślin i grzybów Polski. Jednak naukowcy nie są zgodni co do częstości jego występowania. Niektórzy uważają go za gatunek dość często występujący w naszym kraju i od 2014 roku został wykreślony z listy gatunków grzybów chronionych. Gatunek ten występuje w lasach iglastych i mieszanych. Najczęściej spotkać go można na korzeniach sosny i świerka. Kulinarnie szmaciaka wykorzystuje się do przygotowywania zup, sosów, a także do smażenia oraz suszenia.

(ak),
fot. as2.ftcdn.net, wikipedia.org

eprasa.pl b7ecb4abbb

POZNAJMY NASZE DZIEJE

CZĘŚĆ II

Pół roku, które wstrząsnęło światem

Pomiędzy 1870 i 1871 rokiem miała miejsce gwałtowna i brutalna wojna pomiędzy II Cesarstwem Francuskim, a państwami niemieckimi walczącymi pod przywództwem Prus. Krwawe walki wywróciły porządek w ówczesnej Europie, przynosząc po obu stronach blisko 185 000 zabitych i ponad 240 000 rannych. Ofiarami walk zostało także 43 mężczyzn urodzonych na terenach dzisiejszego powiatu krapkowickiego.

Gdzie walczyli nasi?

Do końca lipca 1870 roku nie doszło do poważniejszych walk. Przeciwnicy starali się zmobilizować jak największe siły. Po stronie pruskiej do walki przystąpiły trzy armie. Najmniejsza z nich była 1. Armia, operująca najdalej na zachód pod dowództwem generała Karla Friedricha von Steinmetza. Wiadomo, że w jej szeregach walczyli również żołnierze z naszych terenów. Konkretnie chodzi o kawalerzystów z Westfalskiego Pułku Kirasjerów Numer 4, dowodzonego przez pułkownika von Arnima. Było ich jednak stosunkowo niewielu. O wiele większa liczba naszych przodków służyła w formacjach Korpusu Gwardii, wchodzącego w skład 2. Armii pod dowództwem księcia Fryderyka Karola von Hohenzollerna. Nasi byli tutaj zarówno w 1. Pieszym Pułku Gwardii pułkownika von Roedera, w 2. Pieszym Pułku Gwardii, 3. Pułku Grenadierów Gwardii im. Królowej Elżbiety oraz Pułku Fizylierów Gwardii pod dowództwem podpułkownika Viktora von Erckerta.

Zdecydowana większość poborowych z terenu dzisiejszego powiatu krapkowickiego początkowo pozostała jednak w pobliżu swoich domów. Służyli w 1. Górnośląskim Pułku Piechoty nr 22 pod dowództwem Bertholda von Quistorpa, 2. Górnośląskim Pułku Piechoty nr 23 Arthura von Briesena, 2. Śląskim Pułku Huzarów Numer 6 „Hrabia Goetzen", 3. Górnośląskim Pułku Piechoty nr 62 pod dowództwem Rudolf von Bessela, 4. Górnośląskim Pułku nr 63 Maximiliana von Thielau, Śląskim Pułku Fizylierów nr 38 pod rozkazami Burkharda von Schmelinga oraz Śląskim Pułku Ułanów Numer 2. Wszystkie te jednostki wchodziły w skład pruskiego VI Korpusu i wszystkie zostały rozmieszczone na Śląsku. Pruskie dowództwo nie dowierzało jeszcze Austriakom, których przystąpienia do wojny wciąż się obawiano. VI Korpus przez miesiąc

Atak na Czerwone Wzgórze, jeden z najkrwawszych epizodów bitwy pod Spichern. Rysunek Carla Röchlinga z 1890 roku.

pozostał na miejscu, mając w razie potrzeby bronić granic Prus przed uderzeniem Austrii. Dopiero kiedy stało się jasne, że monarchia Habsburgów zachowa neutralność, korpus został przerzucony na zachód i włączony w skład pruskiej 3. Armii. Pojedynczy żołnierze z naszych okolic już od lipca byli w szeregach 3. Armii, służąc w 2. Dolnośląskim Pułku Piechoty nr 47 pod rozkazami Benno von Burghoffa.

Widzimy więc jak poważna była sytuacja i jak wielka była skala rozpoczynającego się konfliktu. Dla porównania – kiedy w styczniu przybliżaliśmy Naszym Czytelnikom udział mieszkańców terenów dzisiejszego powiatu krapkowickiego w wojnie o Szlezwik, znaleźliśmy ich w dwóch pruskich pułkach. Dla wojny prusko-austriackiej z 1866 wskazaliśmy na przełomie marca i kwietnia jedenaście takich pułków. W 1870 roku mamy już do czynienia z trzynastoma takimi jednostkami.

Pierwsza krew

Do końca lipca na froncie znalazło się blisko 800 000 żołnierzy. Francuzom udało się zmobilizować w ramach Armii Alzacji oraz Armii Renu 336 000 ludzi. Trzy armie pruskie liczyły wówczas 460 000 żołnierzy, przy czym liczby te stale wzrastały.

Pierwszy sukces należał do Napoleona III. 2 sierpnia Armia Renu pod dowództwem generała Frossarda przekroczyła granicę pod Saarbrücken i mimo oporu pojedynczego pruskiego pułku zajęła to miasto. Wkrótce inicjatywa przeszła jednak w ręce drugiej ze stron. 3. Armia, złożona z połączonych sił pruskich, bawarskich, badeńskich i wirtemberskich zaatakowała przygraniczne miasto Weissenburg. Garnizon francuski został zaskoczony atakiem, ponadto przewaga napastników była zbyt wielka, żeby stawić skuteczny opór. Pierwsza większa bitwa tej wojny została wygrana przez siły niemieckie. Zastanawiała jednak lista strat – zabitych i rannych zostało około 700 żołnierzy niemieckich i 1000 francuskich. Stosunek ten był korzystny dla Prus, jednak zupełnie różny od niedawnej wojny z Austrią, podczas której zadawano wrogom kilkukrotnie wyższe straty. Na początku sierpnia 1870 roku mało kto zdawał sobie sprawę, że to zaledwie mała zapowiedź wielkiego rozlewu krwi.

Tymczasem do Saarbrücken zbliżały się 1. i 2. Armia Pruska. Na wieść o tym generał Frossard uznał, że nie zdoła skutecznie obronić miasta i 5 sierpnia rozpoczął odwrót. Kiedy kolejnego dnia 1. Armia przekroczyła rzekę Saarę, oficerowie idących przodem jednostek dostrzegli coś, co wydawało im się tylko słabą francuską linią obrony w pobliżu miejscowości Spichern. Postanowili zaatakować, zostali jednak zatrzymani przez ostrzał artylerii wroga i jego oddziały, które zajmowały okoliczne wzgórza. Przez kilka godzin rozpaczliwe próby ataku Prusaków były powstrzymywane, a napastnicy ponosili olbrzymie straty. Dopiero po południu na polu bitwy zaczęły się pojawiać kolejne jednostki 2. Armii, co ostatecznie pozwoliło przełamać linie obrońców.

Pod Spichern zostały obnażone różnice w dwóch filozofiach dowodzenia armią. Pruscy oficerowie bez wahania kierowali swoje oddziały do bitwy, by wesprzeć będących w tarapatach kolegów. W tym czasie naczelne dowództwo przebywało jeszcze w Moguncji i nie zdążyło wydać odpowiednich rozkazów. Szef pruskiego sztabu von Moltke sam był zaskoczony, że do dużej bitwy doszło tak szybko. Starcie zostało wygrane bez jego udziału i wiedzy. Tymczasem Francuzi dysponowali posiłkami, które znajdowały się 30 kilometrów od pola bitwy i mogły zostać szybko dostarczone koleją. Frossard prosił o ich użycie i wysłał odpowiednią wiadomość do swojego przełożonego, marszałka François-Achille Bazaine. Ten wahał się z odpowiedzią, a oddziały które mogły przesądzić o skuteczności obrony nigdy nie wkroczyły do boju.

Na polu bitwy zginęło 850 Prusaków, ponad 4000 zostało rannych. Francuzi stracili 320 zabitych, 1660 rannych i 2100 wziętych do niewoli. Po raz kolejny bilans strat był bardzo niepokojący. Cel strategiczny został jednak osiągnięty. Wojsko pruskie kolejnego dnia zajęło miasto Forbach i miało otwartą drogę w kierunku twierdzy Metz.

Koszmar pod Wörth

Równocześnie dowódca 3. Armii, książę Fryderyk Wilhelm von Hohenzollern, postanowił pójść za ciosem po zajęciu Weissenburga. 6 sierpnia pod Wörth spotkał się z Armią Alzacji marszałka Patrcie de Mac-Mahona. Złożona z sił kilku państw niemieckich armia miała prawie dwukrotną przewagę liczebną. Jej dowództwo planowało otoczyć Francuzów i w ten sposób rozbić ich siły. Przez pierwsze godziny walki wszystko wskazywało na to, że plan się uda. Niemcy wprowadzali do walki kolejne oddziały, a obrońcy musieli się rozpraszać na coraz dłuższych liniach.

Nie mogło się to dobrze skończyć dla Francuzów, dlatego Mac-Mahon zaplanował ryzykowny manewr. O 13.00 ciężka brygada kirasjerów ruszyła w stronę pruskiego XI Korpusu. Miała rozbić wroga i zniszczyć jego skrzydło, umożliwiając przejęcie inicjatywy przez Francuzów. Atakiem dowodził generał Michel, komendant francuskiej Cesarskiej Szkoły Kawaleryjskiej. Zaprotestował, że podłoże nie jest odpowiednie do tak dużego manewru, a dodatkowo na linii ataku znajdują się drzewa, które spowolnią jego oddział. Mimo to rozkaz wykonał. 1200 ciężko uzbrojonych jeźdźców miało runąć na 22. Dywizję, w której walczyli przede wszystkim mieszkańcy Saksonii. Sasi odpowiedzieli na atak ogniem szybkim. Wspólnie oddali tylko jedną salwę, a następnie każdy z żołnierzy celował i strzelał we własnym tempie. Atak skończył się całkowitą klęską. Francuzi stracili co do jednego wszystkie konie. Zginęło 800 z 1200 kawalerzystów.

Klęska francuskich kirasjerów w bitwie pod Wörth. Rysunek Merte z 1871 roku.

Szala przechyliła się ostatecznie na korzyść Niemców. Pojedyncze jednostki zaczęły wychodzić na tyły obrońców, grożąc całkowitym okrążeniem. Rozpoczął się chaotyczny odwrót, w trakcie którego miejscami francuska kawaleria tratowała własną piechotę. Niektóre jednostki porzuciły pozory organizacji, każdy żołnierz uciekał na własną rękę. Klęska była druzgocąca, najbardziej przerażał jednak bilans strat. 3. Armia straciła pod Wörth ponad 10 000 ludzi. Tego jednego dnia zginęła porównywalna liczba żołnierzy, co w całej armii pruskiej podczas całej wojny z Austrią.

Prusacy trafili w sierpniu 1870 na godnego siebie przeciwnika. Żołnierze francuscy stawiali twardy opór, zadając wrogom olbrzymie straty. Ponadto okazało się, że mają lepsze uzbrojenie – francuskie karabiny były dokładne, a do tego miały dwa razy większy zasięg niż ich pruskie odpowiedniki. Armie niemieckie nadrabiały to doskonałą artylerią. Mimo że pierwszy tydzień wojny należał do nich, ta mogła się jeszcze potoczyć w różny sposób.

Wielkie szczęście mieli w czasie pierwszych dni wojny mieszkańcy terenów dzisiejszego powiatu krapkowickiego. Pod Weissenburgiem, Spichern i Wörth nikt z naszych nie zginął, nie zaginął, ani nie został ranny. Niestety koleje losu miały się już wkrótce odwrócić.

Ciąg dalszy w najbliższym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego".

Łukasz Malkusz

eprasa.pl b7ecb4abbb

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ROZPOCZĘTA! więcej informacji na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• ODRZAŃSKIE TARASY Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach, atrakcyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 61 m² do 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie III kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 , 666 312 818

• OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP w Gogolinie, domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• Krapkowice-Otmęt, ODRZAŃSKIE TARASY, 64 m², 3pkł, I piętro, balkon, piwnica, winda, garaż podziemny 2.600 zł + czynsz + prąd, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818

• Krapkowice-Otmęt, ODRZAŃSKIE TARASY, 69 m², 3pkł, III piętro, balkon, piwnica, winda, garaż podziemny 2.700 zł + czynsz + prąd, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

MIESZKANIA

• Zdzieszowice, 44,8 m², 2pkł, IV piętro, piwnica, 215 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice, 56 m², 3pkł, parter, piwnica, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• Krapkowice, 54 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 275 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• Krapkowice, 57 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

• Krapkowice-Rynek, 48 m², 2pkł, III piętro, klimatyzacja, balkon, piwnica 330 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15648)

• OKAZJA! Krapkowice- GREEN HOUSE, 87 m², 3pkł, II piętro, dwa balkony, winda, wysoki standard, 520 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15166)

DOMY

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 329 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Góra Św. Anny, dom jednorodzinny, 170 m², działka 1,6 a, do zamieszkania, 520 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15297)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m²,działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Krapkowice, dom wolno stojący, 240 m², działka 7,4 a, stan dobry, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15110)

• Krapkowice- Otmęt, dom wolno stojący, 138 m², działka 13 a, stan b.dobry, 690 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

• Żyrowa, granica parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pk3ł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano-usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 600 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

• Gogolin, teren przemysłowo-usługowy 2ha, media w granicy, 1 000 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (4856)

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051
Kosorowice ul. Borowa 18

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice tel. 504 120 772

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

eprasa.pl b7ecb4abbb

Piłka nożna – baraże

Rewanż sprawą otwartą

Remisem zakończył się pierwszy mecz barażowy o awans do klasy okręgowej pomiędzy Otmętem Krapkowice a Sudetami Burgrabice. Ozdobą pojedynku była piękna bramka Jakuba Rysza. Z kibicami Otmętu pożegnał się Jakub Mutke, który od nowego sezonu będzie reprezentował barwy innego klubu.

Barażowa potyczka numer jeden zgromadziła tłumy na stadionie przy Olimpijskiej. Nic dziwnego, bo biało-zieloni zaliczyli bardzo udany sezon, którego „deserem" jest udział w dwumeczu, którego stawką jest awans do okręgówki. W „bonusie" krapkowiczanie trafili na wicemistrza grupy III opolskiej „serie A" – Sudety Burgrabice. Mecz obiecująco rozpoczęli gospodarze. W 21.minucie prawą flanką szarpnął Jakub Mutke finalizując akcję dośrodkowaniem w pole karne. Tam kapitalnie odnalazł się Konrad Mazur, który mimo „towarzystwa" obrońcy gości szczupakiem wpakował futbolówkę do siatki. Swoje sytuacje mieli też przyjezdni. Raz świetnie między słupkami spisał się Rafał Najwer, a raz gospodarzy uratowała poprzeczka. Szczęście podopiecznych trenera Marcina Schefflera opuściło w 64.minucie. Burgrabiczanie z boku szesnastki wykonali rzut wolny, a do miękko wrzuconej ponad murem piłki wyskoczył Jakub Kamienik i przez nikogo nie pilnowany głową z bliskiej odległości trafił na 1-1. Wydawało się, że obie ekipy pogodzi remis, ale jedni i drudzy nie zamierzali kalkulować. Sześć minut przed upływem regulaminowego czasu gry na strzał z blisko 30 metrów zdecydował się Jakub Rysz. Mocno bita przez pomocnika miejscowych piłka poszybowała w samo okienko burgrabickiej bramki i zwycięstwo Otmętu było na wyciągnięcie ręki. Niestety, w 90.minucie przeciwnik wyprowadził akcję, którą celnym wolejem zwieńczył Piotr Biedronka i mecz zakończył się wynikiem 2-2. - Szanujemy ten remis, a sam mecz stał na dobrym poziomie. Spotkały się dwie wyrównane drużyny. Może troszkę przeważaliśmy, ale goście dobrze potrafili rozbijać nasze ataki. Czeka nas bardzo trudne zadanie rewanżu. Myślę jednak, że damy radę strzelić o tę jedną bramkę więcej i awansować do okręgówki – zaznaczał Jakub Mutke, dla którego był to ostatni mecz w barwach Otmętu przed własną publicznością. Od nowego sezonu pomocnik Otmętu będzie grał dla Polonii Prószków-Przysiecz, szóstej drużyny grupy II opolskiej klasy okręgowej.

W taki oto sposób bramkę na 1-0 zdobył Konrad Mazur.

Barażowy rewanż w Burgrabicach wyznaczony został na najbliższą sobotę 23 czerwca na godzinę 15.00. W przypadku jakiegokolwiek remisu zarządzona zostanie dogrywka, a gdy ona nie przyniesie rozstrzygnięcia o awansie jednej z drużyn zadecydują rzuty karne.

(raul)

BARAŻE O AWANS DO KLASY OKRĘGOWEJ PIERWSZY MECZ

Protokół:

Otmęt Fans Krapkowice - Sudety Burgrabice 2-2 (1-0)

1-0 Mazur (głową)-21., 1-1 Kamiennik (głową)-64., 2-1 Rysz-84., 2-2 Biedronka-90.

Otmęt Krapkowice: Najwer – Bruell (90.Pogrzeba), Kimmel, Mazur, Ochlast (62.Starzec), Smykała (52.Pieczara), Rysz, Wronka (76.Ochmański), Będziński (66.Kocoń), Mutke, Gajowy. **Trener:** Marcin Scheffler.

Żółte kartki: Bruell, Gajowy, Najwer.

Biokrap spółka z o.o. zatrudni na oczyszczalni ścieków w Krapkowicach:

Operatora oczyszczalni ścieków

Obowiązki

- Wykonywanie prac eksploatacyjnych związanych z oczyszczalnią ścieków,
- Podstawowe czynności związane z zapewnieniem ciągłości pracy urządzeń oczyszczalni ścieków,
- Utrzymanie terenów zielonych.

Wymagania

- Wykształcenie minimum zasadnicze kierunkowe
- Znajomość podstawowych zagadnień mechaniki i elektryki
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Mile widziane

- Uprawnienia energetyczne, elektryczne,
- Prawo jazdy kat B, T lub B+E

Oferujemy

- konkurencyjne wynagrodzenie od 6000 brutto,
- pakiet dodatkowych benefitów, m.in. ubezpieczenie grupowe na życie, prywatną opiekę medyczną, pakiet emerytalny PPK.

Kontakt: e-mail: s.stoklosa@biokrap.pl
tel.: 602 105 357

TWOJE BIURO PODRÓŻY JAWA TOUR
Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028
- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

TBP JAWA TOUR z Gogolina i p. Szczepan Bryś z Żywocic
SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA WYCIECZKĘ

MAJORKA - PERŁA BALEARÓW bis

W programie m.in.: zwiedzanie Palma de Mallorca, Veldemossa, Inca, Przylądek Formentor, Jaskinia Smoka, przejażdżka tramwajem w Soller, wypoczynek na plaży i wiele innych atrakcji.

Termin: 28.09. - 05.10.2024r.
Pilot: Wawrzyniec Jasiński
Cena: 5.400 zł/os
W cenie: Hotel ***, wyżywienie HB, przelot, transfer autokarami, bilety wstępu, ubezpieczenie, wszystkie opłaty lokalne, zestawy słuchawkowe i innne
Zapisy: Szczepan Bryś, tel.: 604 486 970 lub TBP JAWA TOUR, tel.: 602 503 028
Zaliczka 1.500 zł/os.

Szczegóły na www.jawatour.pl i fb TBP JAWA TOUR Wawrzyniec Jasiński oraz w firmie FH Bryś, ul. Kozielska 48 Żywocice.

TAPICER
RENOWACJE KRZESEŁ
KANAP FOTELI
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR
696 951 402

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

eprasa.pl b7ecb4abbb

Zapasy

Święto zapasów w Krapkowicach

Do historii przeszła IV edycja Międzynarodowego Turnieju Ziemi Krapkowickiej w zapasach w stylu wolnym. Zorganizowana z rozmachem impreza zgromadziła na starcie ponad 250 zawodników z kraju i z zagranicy.

Na Zuzannę Podgórską nie było mocnych w kategorii 53 kg

Gospodarz turnieju – Zapaśniczy Klub Sportowy w Gogolinie wystawił najliczniejszą, bo aż 36-osobową reprezentację, dlatego w klasyfikacji drużynowej gogolinianie z ogromną przewagą punktową wyprzedzili na podium ekipę Slavii Ruda Śląska (17 zawodników) oraz Znicza Chęciny (13 zapaśników). Świetny występ zanotował żeński duet: Sara Hulin i Zuzanna Podgórska. Pierwsza nie miała sobie równych w kategorii 47 kg mini i dodatkowo uznana została za najlepszą zawodniczkę całego turnieju. W drodze na szczyt „pudła" nasza zawodniczka pokonała Wiktorię Niemiec (Odra Malczyce), Liliannę Wallas (Znicz Chęciny)i Marię Chmielarz (obie ze Znicza Chęciny) oraz klubową koleżankę, Tatianę Bulińską, która zajęła 3.miejsce.

Podgórska, jak na aktualną mistrzynię Polski do lat 15. przystało, nie dała się pokonać w kategorii wagowej do 53 kg kadetek. Kibicom szczególnie mógł się podobać jej zacięty pojedynek z Julią Nesterową z Tytana Katowice. Na półtorej minuty przed końcem walki katowiczanka prowadziła na punkty 8-6, ale końcówka tego starcia należała do Podgórskiej i to ona wyszła z niego zwycięsko kładąc rywalkę na łopatki. Finał bez walki oddała jej Regina Błaszkowska z klubu Heros Boguszów-Gorce, którą gogolinianka pokonała w premierowej rundzie. Jednej walki do wywalczenia złotego medalu potrzebował nasz wicemistrz Polski do lat 17. Aleksander Smandzik, bo o nim mowa w najcięższej z kategorii wagowej kadetów (110 kg) surowo obszedł się z Błażejem Kurzawiakiem z teamu Opal Kudowa-Zdrój i mógł skupić się na oglądaniu walk swoich klubowych koleżanek i kolegów w dalszej części zawodów. W podobnej sytuacji znalazły się Klaudia Galant i Ewa Maciejuk, które „z kwitkiem" odprawiły jedyne konkurentki w swoich kategoriach meldując się dzięki temu na szczycie klasyfikacji odpowiednio: kadetek ważących 62 kg i dziewcząt mini 25 kg.

Ze srebrem w kieszeni z krapkowickich zawodów wracały do domów Maja Jurgielewicz i Judyta Andrzejczuk. Obie stoczyły w swoich kategoriach po trzy walki. Jurgielewicz w pierwszej rundzie wygrała z inną zawodniczką klubu z Gogolina, Julią Szulińską, by potem dwukrotnie mierzyć się z reprezentantkami z Ukrainy. Za pierwszym razem uporała się z Krystyną Karabyn, ale w potyczce o złoto lepszą okazała się Anna Basarab i to lwowianka wygrała kategorię młodziczek 50 kg. Andrzejczuk (kategoria młodziczki 54 kg) przegrała tylko w finale z Czeszką Barborą Svobodową. Wcześniej poradziła sobie z inną zawodniczką naszych południowych sąsiadów, Kamilą Habustową oraz Patrycją Wierzbicką z Odry Malczyce.

Brązowy krążek w grupie mini 28 kg zawiesił na szyi Wiktor Rosowski. „Zetkaesiak" zapracował na niego zwycięskimi walkami z Yewhenem Zherebem z Ukrainy i Oskarem Dziaszykiem (Opal Kudowa-Zdrój). Udany występ zanotował też Kacper Scheibel – sklasyfikowany na trzecim miejscu w najliczniej obsadzonej kategorii 38 kg młodzików. Pierwsze podejście nasz zawodnik „spalił" przegrywając z Kamilem Lalikiem ze Slavii Ruda Śląska, lecz w kolejnych próbach było już znacznie lepiej. Scheibel najpierw wygrał na punkty z Albenem Dervischem (Opal), by potem podobny wyczyn powtórzyć z Igorem Zającem i Oskarem Jabłońskim z Budowlanych Łódź. W małym finale obronną ręką wyszedł z bratobójczej walki z Kajetanem Gołdynem

W chłopięcych kategoriach też wiele działo się na matach.

i mógł cieszyć się z zajęcia trzeciej lokaty w turnieju. Takowe miejsca przypadły również w udziale Bartłomiejowi Szulińskiemu i Milanowi Kowalczykowi, zapaśnikom kategorii mini 47 kg. Oto wszystkie miejsca w pierwszej „piątce" turnieju zawodników ZKS-u Gogolin:

IV MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZIEMI KRAPKOWICKIEJ W ZAPASACH W STYLU WOLNYM POD PATRONATEM BURMISTRZA KRAPKOWIC
KRAPKOWICE,
7-8 CZERWCA 2024 r.

Kategoria chłopcy kadet 110 kg

1. Aleksander Smandzik ZKS Gogolin

2. Błażej Kurzawiak Opal Kudowa Zdrój)

Kategoria chłopcy mini 28 kg

1. SUNCELIS Kristaps Łotwa

2. Denys Kropf Ukraina

3. Wiktor Rosowski ZKS Gogolin

Yevhen Zhereb Ukraina

Kategoria chłopcy mini 31 kg

1. Filip Żbik Piast Sieradz

2. Matej Szkawraniok Zapas Jablonkov

3. Tomasz Hulbój Wiatr Wołów

Kamil Tkocz Slavia Ruda Śląska

5. Emilian Scheibel ZKS Gogolin

Kategoria chłopcy mini 47 kg

1. Bartosz Klimas Slavia Ruda Śląska

2. Kamil Hukiewicz Slavia Ruda Śląska

3. Bartłomiej Szuliński ZKS Gogolin

Milan Kowalczyk ZKS Gogolin

5.Oskar Mardaus ZKS Gogolin

Kategoria chłopcy mini 68 kg

1. Dawid Woźnica ZKS Gogolin

Kategoria chłopcy młodzicy 38 kg

1. Tyhran Ohanian Grunwald Poznań

2. Kamil Lalik Slavia Ruda Śląska

3. Dmytro Valchuk Znicz Chęciny

Kacper Scheibel ZKS Gogolin

5.Kajetan Gołdyn ZKS Gogolin

Kategoria chłopcy młodzicy 41 kg

1. Aleks Jankowiak Grunwald Poznań

2. Franciszek Grudniewski Bizon Milicz

3. Franciszek Staszkiewicz Bizon Milicz

Lukas Malina Oddil Zapasu Ticha

5.Adam Lepich ZKS Gogolin

Kategoria chłopcy młodzicy 44 kg

1.Jakub Mieczkowski Grunwald Poznań

2. Ivan Yankivskyi Orzeł Namysłów

3. Filip Putyło Stal Rzeszów

Kyrylo Volkov Orzeł Namysłów

5.Filip Lucima ZKS Gogolin

Ivan Chabatniuk ZKS Gogolin

Kategoria chłopcy młodzicy 48 kg

1. Jakub Sikora Orzeł Namysłów

2. Timur Ishchenko Grunwald Poznań

3. Daniil Kryvonos MOSM Tychy

Tomasz Bińkowski Slavia Ruda Śląska

5.Patryk Gołdyn ZKS Gogolin

Kategoria chłopcy młodzicy 62 kg

1. Bartosz Stafin Heros Boguszów Gorce

2. Utlov Volodymyr Irbis Lvov

3. Igor Kościółek Stal Rzeszów

Michał Partuś Slavia Ruda Śląska

5.Patryk Sojka ZKS Gogolin

Kategoria dziewczęta juniorki 50 kg

1. Jessica Wróbel ZKS Gogolin

Kategoria dziewczęta kadetki 53 kg

1. Zuzanna Podgórska ZKS Gogolin

2. Regina Błaszkowska Heros Boguszów Gorce

3. Julia Nesterowa Tytan Katowice

Tamara Tajlakowa Tytan Katowice)

Kategoria dziewczęta kadetki 62 kg

1. Klaudia Galant ZKS Gogolin

2. Iryna Mvntian MOSM Tychy

Kategoria dziewczęta mini 25 kg

1.Ewa Maciejuk ZKS Gogolin

2. Milena Dolinna Sowa Pieszyce

Kategoria dziewczęta mini 28 kg

1. Vira Kalushka Irbis Lvov

2. Victoria Skwarzyńska ZKS Gogolin

Kategoria dziewczęta mini 35 kg

Maja Jurgielewicz w swojej kategorii zajęła drugie miejsce.

1. Emilia Wietrzny Piast Wola

2. Maria Teodorowska Orły Namysłów

3. Michalina Ziętek ZKS Gogolin

Kategoria dziewczęta mini 43 kg

1. Miriam Handrychová Oddil Zapasu Novy Jicin

2. Agata JoszkoZKS Gogolin

Kategoria dziewcząt mini 47 kg

1. Sara Hulin ZKS Gogolin

2. Maria Chmielarz Znicz Chęciny

3. Wiktoria Niemiec Odra Malczyce

Tatiana Bulińska ZKS Gogolin

Kategoria dziewczęta mini 57 kg

1.Gabriela Kobryń Znicz Chęciny

2.Jagoda Czułkin ZKS Gogolin

Kategoria dziewczęta mini 63 kg

1.Justyna Jaworska ZKS Gogolin

Kategoria dziewczęta młodziczki 50 kg

1. Anna Basarab Irbis Lvov

2. Maja Jurgielewicz ZKS Gogolin

3. Jennifer Loret Stal Rzeszów

Khrystyna Karabyn Ukraina

5.Julia Szulińska ZKS Gogolin

Kategoria dziewczęta młodziczki 54 kg

1. Barbora Svobodova Oddil Zapasu Ticha

2. Judyta Andrzejczuk ZKS Gogolin

3. Kamila Habustova Zapas Jablonkov

Patrycja Wierzbicka Odra Malczyce

Kategoria dziewczęta młodziczki 58 kg

1. Andżelika Toll Heros Boguszów Gorce

2. Milena Betenia SlaviaRuda Śląska

3. Iga Tarczyńska ZKS Gogolin

Helena Tura Slavia Ruda Śląska

Kategoria dziewczęta młodziczki 62 kg

1. Magdalena Piaskowska Heros Boguszów Gorce

2. Zuzanna Wołowicz Heros Boguszów Gorce

3 Dagmara Niewiadomska ZKS Gogolin

Zlata Niedobova Zapas Jablonkov

(raul)

eprasa.pl b7ecb4abbb

Piłka nożna – baraże

Obrowiec z awansem!

Po czternastu latach gry w klasie B LKS Obrowiec zagra w końcu szczebel wyżej. Zadecydował o tym barażowy dwumecz z Cisową, po którym zespół trenera Pawła Szulca wywalczył promocję do opolskiej „serie A".

Piłkarze z Obrowca po wielu latach „uciekli" z B-klasy.

Po ubiegłotygodniowej, jednobramkowej wygranej przed własną publicznością obrowczanie z optymizmem szykowali się do rewanżowej potyczki w Cisowej. Niestety, gospodarze dosyć szybko odrobili to, co stracili w Obrowcu. W 13.minucie, po faulu jednego z defensorów gości z rzutu karnego celnie przymierzył Daniel Maibaum i było 1-0. Takim rezultatem zakończyła się premierowa odsłona tego spotkania.

Drugą od mocnego uderzenia rozpoczęli piłkarze LKS-u. Na strzał zza linii pola karnego zdecydował się doświadczony Łukasz Szydłowski, a piłka tuż przy słupku znalazła drogę do bramki. Kiedy w 82.minucie główką „na raty" prowadzenie naszym dał Michael Śledź wydawało się, że Obrowiec zwycięży po raz drugi. Tymczasem rywale zdołali się podnieść i po golu swojego kapitana Sebastiana Majnusza doprowadzili do remisu. Końcowe sekundy regulaminowego czasu gry i doliczone przez arbitra dwanaście minut to istna „obrona Częstochowy" w wykonaniu obrowczan. Cel jednak uświęca środki i po końcowym gwizdku goście mogli fetować upragniony awans.

Dokładnie 14 lat temu LKS Obrowiec spadł z IV ligi decydując się na start od kolejnych rozgrywek z najniższego szczebla. W B-klasie drużyna spod Gogolina grała nieprzerwanie do teraz.

(raul)

BARAŻE O AWANS DO KLASY A

Protokół:

KS Cisowa - LKS Obrowiec 2-2 (1-0)

1-0 Maibaum-13., 1-1 Szydłowski-50., 1-2 Śledź-82., 2-2 Majnusz-88.

Obrowiec: Derda – Moszek (54.Androszczuk), Niepala (68.Weinert), Piechota, Jendrusch, Szulc, Szydłowski, Gebauer (67.Gajda), Bednarz, Syta, Śledź (85.Nowak). **Trener:** Paweł Szulc.

Żółte kartki: Bednarz, Syta, Gajda, Landas.

Pierwszy mecz: 2-1 dla Obrowca.

Piłka nożna – baraże

Uciekli spod topora

Dopiero w serii rzutów karnych piłkarze czwartoligowca z Walec zapewnili sobie udział w rozgrywkach BS IV ligi w przyszłym sezonie. Bohaterem rewanżowego spotkania z Czarnymi Otmuchów był bramkarz gospodarzy, Amin Stitou.

Na boisku w Walcach dawno nie było takiej radości jak po meczu wieńczącym ten sezon.

Golkiper waleckiej drużyny w obu barażowych starciach zachował czyste konto, podobnie zresztą było w dogrywce. W tej sytuacji arbiter zarządził serię rzutów karnych, w której również nie doszło do wyłonienia zwycięzcy. W serii „do pierwszego błędu" Stitou obronił jedną z jedenastek, a wcześniej sam bezbłędnie trafił z 11 metrów. Walczanie ostatecznie wygrali w karnych 9-8, dzięki czemu w nadchodzącym sezonie znowu zagrają w seniorskiej elicie Opolszczyzny. Środowy pojedynek nie był porywającym widowiskiem. Pierwszą groźną okazję już po kilku minutach od rozpoczęcia meczu stworzyli sobie przyjezdni, na szczęście dla miejscowych skończyło się tylko na strachu. Tuż przed przerwą, tyle że po drugiej stronie boiska, kapitalną sytuację miał Mateusz Augustyn, lecz minimalnie spudłował. Chwilę później, w zamieszaniu podbramkowym z bliska wprost w bramkarza trafił Patryk Surma. Po zmianie stron jedni i drudzy mogli pokusić się o rozstrzygnięcie spotkania w regulaminowym czasie gry, lecz zawodziła skuteczność. Wśród otmuchowian „jedynki" z Walec nie potrafili pokonać Wojciech Ilasz i Wojciech Kilian. W ekipie gospodarzy muszki ze szczerbinką nie potrafili właściwie ustawić m.in. Mateusz Augustyn i Patryk Paczulla. W dogrywce kibice też nie doczekali się bramek i o wszystkim zadecydować musiały rzuty karne. Kiedy w pierwszej serii na trafienie Piotra Stoklossy „pudłem" odpowiedział Marek Samiec wydawało się, że walczanie zakończą rywalizację po piątej jedenastce. Tak się jednak nie stało, bo zamiary Kamila Łątkowskiego wyczuł Maciej Łoś i przyjezdni wrócili do gry. Mało tego, za chwilę to oni mieli odrobinę bliżej do upragnionego awansu, bo w zespole z Walec pomylił się Augustyn. Gospodarze mieli jednak w swoich szeregach Amina Stitou. Ten najpierw obronił uderzenie Filipa Johna, a potem złapał futbolówkę po strzale Macieja Łosia i ze spokojem przystąpił do odbierania gratulacji oszalałych ze szczęścia kolegów z drużyny. - Rewanż w barażu o IV ligę był absolutnie szalony, a każdy kto wybrał się tego popołudnia na mecz do Walec z pewnością nie żałował. Mecz grany był na dużej intensywności i już w 7.minucie mógł zostać otwarty. Tak naprawdę w każdym momencie trwania zawodów mogły paść bramki, począwszy od pierwszej do ostatniej minuty dogrywki. Bramki jednak nie padły i o wszystkim rozstrzygać musiały rzuty karne, a tych było aż 11 serii! Przyznam, że przez ostatnie półtora tygodnia szykowaliśmy się na taki scenariusz. Dzień przed rewanżowym meczem ośmiu zawodników z pola i ja, trenowaliśmy serię jedenastek. Po treningu byłem na tyle pewny siebie, że przekazałem trenerowi, iż jestem gotów strzelać jako piąty, a i liczyłem przy tym że uda mi się złapać kilka piłek rywala. Finał baraży okazał się dla nas szczęśliwy, ale słowa uznania należą się piłkarzom Czarnych Otmuchów. Rywale pokazali, że są dobrym zespołem, który potrafi wyciągać wnioski stawiając nam wysokie wymagania w rewanżu. Jeśli otmuchowianie utrzymają ten poziom w przyszłym sezonie to w mojej ocenie będą głównym kandydatem do bezpośredniego awansu w swojej grupie okręgówki – podsumował Amin Stitou.

Bramkarz Amin Stitou był najjaśniejszą postacią rewanżowego spotkania barażowego.

(raul)

Protokół:

LZS Walce - Czarni Otmuchów 0-0 (0-0,0-0), karne: 9-8

Walce: Stitou – Szafarczyk, Łątkowski, Zhovtiuk, Kierdal (21.Augustyn), Surma, Piechota, Bakshi, Choiński (104.Ignacy), Zawadzki, Paczulla (116.Stoklossa). **Trener:** Łukasz Kabaszyn.

Żółte kartki: Piechota.

eprasa.pl b7ecb4abbb

GRUPA psb
GEBO MARKET BUDOWLANY
25 lat
MAJSTER PLUS

PROSTO SZYBKO BLISKO

Akrylowa farba wewnętrzna do ścian i sufitów

Śruby, nakrętki, podkładki oraz wkręty na wagę

Sklejka suchotrwała, różne grubości i formaty

Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 243 004; 661 804 002;
661 013 005; 661 016 001;

eprasa.pl b7ecb4abbb